

Neusel bije Loughrana

Rakiety polskie w Wiedniu

Ruch -- Ł.K.S. 3:1 w Łodzi. Tennis Borussia -- Warta 4:2 w Poznaniu

WIEDŃ, 6.5. — Tel. wł. — Teniści polscy przybyli dziś rano do Wiednia, bardzo serdecznie witani przez przedstawicieli Związku austriackiego oraz polskiego konsulat. Nieco zmęczeni podróżą, woleli przedpołudnie użyć na solidny odpoczynek. Kapitan związkowy rtm. Riedl przełożył przełożenie gier pierwszej rundy na poniedziałek, ku zadowoleniu zawodników, którzy wczoraj jeszcze walczyli ze Szwedami.

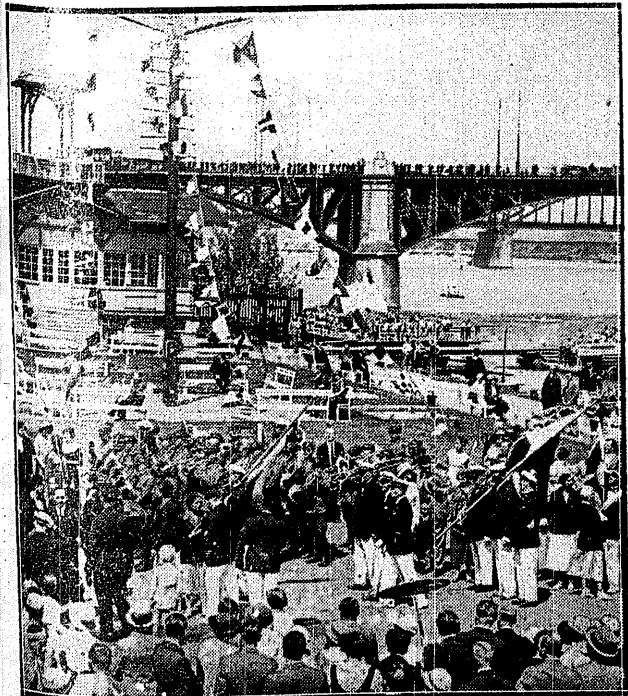
Po południu ustalono definitywnie plan meczu między państwami z Austrii, który zaczyna się we wtorek. Będzie on różnym od zeszłorocznego spotkania w Krakowie, gdyż zawiera trzy single parów, jedną grę pojedynczą par, jeden double i jednego mixta. Razem więc 6 gier, czyli że istnieje możliwość remisu.

Ze wtorek zetkną się: Matejka Hebdz — Wolf z Jedrzejowską. We środę grają: Wittman — Baworowski, oraz Tłoczyński. Jedrzejowska przeciwko Eiseimenger, Metaxa. W czwartek Tłoczyński — Artens i Hebdz Wittman przeciwko Kinzel, Metaxa.

Do meczu tego przystępujemy z handicapem 1:0 na naszą korzyść za nieulegające dyskusji zwycięstwo Jedrzejowskiej w singlu. Rezultaty wyników stoi pod znakiem zwycięstwa.



GLENN CUNNINGHAM, rekordzista świata na 1000 jardów (2:11.1), słynny specjalista biegów w hali krytej, jest najpopularniejszym sportowcem Stanów Zjednoczonych.



ŚWIĘTO WIOŚLARZY NA WIŚLE. Uroczyste podniesienie bandery na przystani W. T. W. w Warszawie, dokonane zostało w obecności prez. miasta p. Kościłkowskiego w jubileusz niedziele.



EFEKTOWNY STYL NIEMCA LANGWALDA, członka drużyny B. S. C., która startować będzie w czwartek przeciw Warcie i w niedzielę przeciw AZS-owi w Warszawie.

pytania. Niewiadomo czy Hebdz uda się rewanż za zeszłoroczną klęskę w Krakowie, a Tłoczyńskiemu za Wimbledon.

Bodajże najwięcej możnaby liczyć na Wittmana, Baworowski bowiem został wystawiony jedynie dlatego, że kapitan austriacki pragnie go wypróbować w poważniejszym meczu przed spotkaniem z Francją.

Co do mixta to para polska wydaje się lepszą w przeciwnieństwie do double, gdzie przecież Kinzel, Metaxa mają już w tym roku szereg sukcesów za sobą, że wymienimy zwycięstwo nad parą Menzel, Nikolaides.

Wynik ostateczny powinien się wahać między 4:2 dla Polski, a tymczasem wynikiem dla Austriaków.

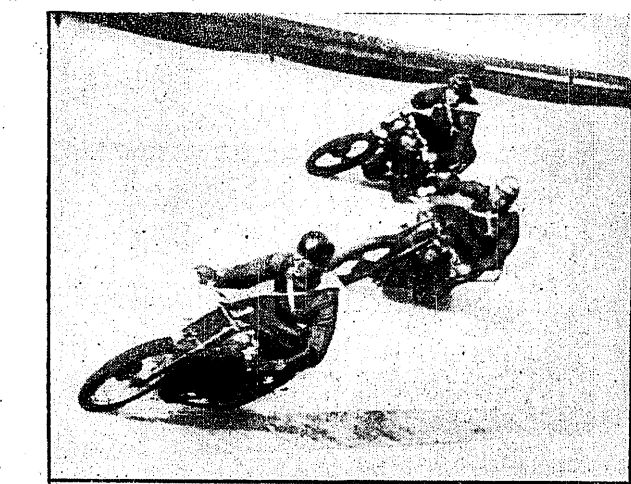
Porażka zapaśników

WIEDŃ, 6.5. — Tel. wł. — Mecz zapaśniczy z Austrią nie przyniósł spodziewanej rehabilitacji po klęskach w Rzymie. Polacy przegrali

8:14 z przeciwnikiem którego jeszcze rok temu pokonali.

Spotkanie zaczyna się pomyślnie od jedynego zwycięstwa na punkty Rudy nad słabym Laglerem. Stan 3:1 dla Polski. Następnie dwie walki Dworoka z Ficzusem i Bajorka ze Schlangerem niwelują wskutek porażki obu Polaków na punkty, stan meczu do 5:5.

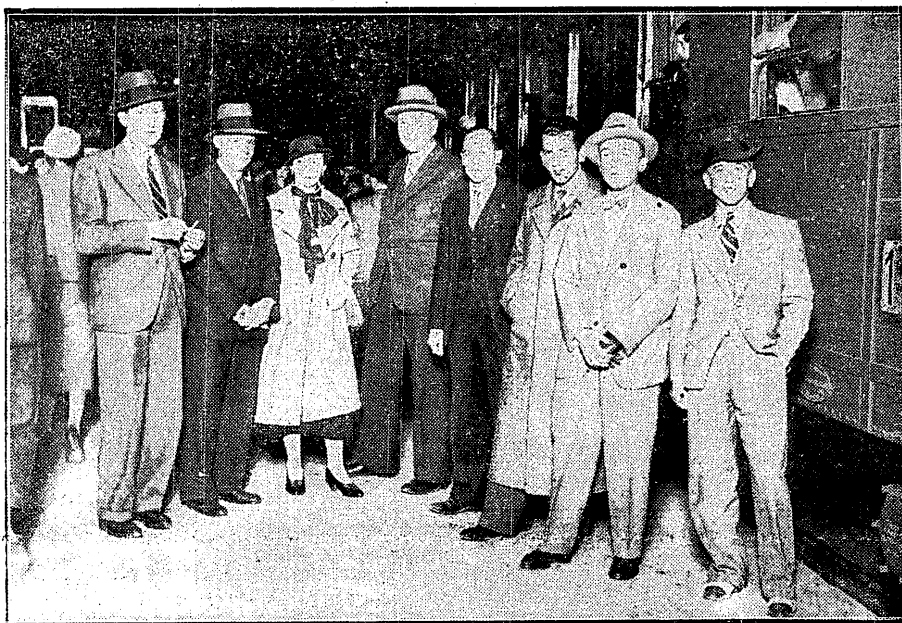
Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze półśredniej Reiniak i Mu-



NA WIRAŻU. Motocykliści Gebala, Langner i Kowalski w walce o mistrzostwo Warszawy na stadionie Wojska Polskiego



MASOWY START W CZASIE WYŚCIGÓW NA TORZE BROCKLANDU



NA MISTRZOSTWA AUSTRII. Wyjechali w sobotę wieczorem polscy teniści. Moment przedodejściem pociągu w Warszawie. Od lewej: inż. Eiger, inż. Graeffe, mec. Weloński, J. Stolarow, Wittmann, rtm. Riedl i Tłoczyński.

sil, najlepszy zawodnik swych reprezentacji. Zwycięza niesłusznie Austriak, co wywołuje burzę protestów na widowni. Kierownicy

polskiej drużyny wzbraniają się kontynuować spotkanie, wreszcie po długich targach i oficjalnie zgłoszonym protestie ukazują się zawodnicy wagi średniej. Wygrywa tu Polak, Neuff na punkty, mając za przeciwnika nieczysto walczącego Stiedla. Stan spotkania 8:8.

Niestety ostatnie dwie walki

skończyły się szybko i przypieczętowały porażkę Polski. Gestywności w 8-ej minucie, a Puciata już w trzeciej leżeli bezapelacyjnie na matkach. Przeciwnikami ich byli w wadze półciężkiej rezerwowy Bergman, a w ciężkiej — Hirschl.

Stern

I. K. P. -- Makabi 9:7 Remis Chmielewski z. Klęska Neustadta

Mecz bokserski IKP — Makabi zakończył się zwycięstwem łodzian 9:7. Niespodzianką tego spotkania był remis Chmielewskiego z Piłnikiem. Nasz reprezentant walczył o wiele słabiej, niż na meczu z Austrią.

Walki rozegranych zostało 8 od papierowej do półciężkiej.

Wyniki były następujące:

Barniak — Rundstein. Wygrał Rundstein, górując nad słabym fizycznie, ale ruchliwym i utalentowanym łodzianinem.

Pawlak — Birenbaum. Spotkanie nie stało na wysokim poziomie. Pawlak świetnie walczył w zwarcu, na dystans był o klasę lepszy Birenbaum. Remis zadowolił wszystkich. Graczyk — Krawiecki. Po bezbarw-

nej walce wynik remisowy zupełnie sprawiedliwy.

Woźniakiewicz — Borensztein. Woźniakiewicz wygrał z kłopotliwym Borenszteinem, ale nie zaapponował.

Banasia — Neustadt. Tragedia Neustadta rozpoczęła się w drugiej rundzie. Łodzianin wypatrzył słabą stronę boksera Makabi i zaczął go bombardować silnymi i trafnymi ciosami. Wygrał Banasia.

Taborek — Wiśniak. Najsympatyczniejszą sylwetką w niedzielnym meczu był Taborek, zwinny, szybki, o silnym ciociu. Bokser żydowski wykazał niesłychaną ambicję i zaciętość. Przegrał broniąc się skutecznie do ostatniej chwili.

Chmielewski — Piłnik. Ciężka przeprawa miał Chmielewski z Piłnikiem. Walka była ciekawa. Prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Piłnik znacznie się poprawił, górując w tej walce nad Chmielewskim. Wynik remisowy uważamy jednak za słuszny.

Bialecki — Neuding. Historia tego meczu jest niedługa: w pierwszym starcie łodzianin idzie dwukrotnie na deski. W pierwszej minucie drugiej rundy prawy sierp Neudinga nokautuje Bialeckiego.

m. al.



PILNIK, pięściarz Makabi stołecznej uzyskał sensacyjny wynik remisowy z Chmielewskim.

Finał konkursów w Rzymie

Ostatnie dni konkursów jeździeckich w Rzymie nie przyniosły nam sukcesów. W konkursie narodów — Coppa d'Oro Mussolini — Polacy już po pierwszej rundzie wraz z Portugalczykami byli w beznadziejnej pozycji. Prowadzili Niemcy 13,5 pkt. przed Włochami 18,5 pkt., Francja 20 pkt. i Szwajcaria 22 pkt. W drugim parcourse Włosi dyskwalifikowali Niemców o 2 pkt. i zdobyli puchar. Szwajcaria wysunęła się przed Francję, Polskę i Portugalię nie były klasyfikowane.

W konkursie potęgi skoku startowało 90 koni, w tym 4 polskie. 17 koni przeszło parcourse bez błędów; z polskich tylko Mylord pod rtm. Kuleszą. Rozgrywkę na podwyższonej przeszkodach przeszło bez błędów 8 koni, m. in. Mylord, w trzeciej rozgrywce na przeszkodach 180 cm. bez błędów był tylko Niemiec.

Mylord posłignął się na śliskiej od deszczu ziemi i rozbił zupełnie przeszkodę. Mimo to rtm. Kulesza dosiadał go znowu i ukończył parcourse. Zwyciężył Niemiec, następnymi miejscami podzielili się trzej Francuzi i jeden Niemiec, szósty był rtm. Kulesza, a siódmy znowu Francuz.

W niedzielę w ostatnim dniu zawodów hipicznych w Rzymie rozegrano bieg o nagrodę królewską. Pierwsze dwa miejsca zajęli Włosi, trzecie Francuz, czwarte Niemiec, piąte Szwajcar.

W zawodach o nagrodę Lido di Roma na ogólną liczbę 18 nagród 6 i 7-a podzielili się por. Polhorecki na Orlecz z jeźdźcem niemieckim, Pozatem 9-te miejsce zajął rtm. Szosland, a 18 rtm. Kulesza. Zwyciężył w tym konkursie Niemiec. O trudnościach konkursu świadczy fakt, że z 27 koni, które przeszły parcourse bez błędów, 9 koni nie otrzymało żadnej nagrody.

Francuzi są zajeci...

Paryż, w maju

Wiele trudności ma tenis francuski z wystaniem do Polski swych reprezentantów. Projektowany mecz z Polską koliduje z datą spotkania Francji z Austrią o Puchar Davisa, a o odzyskaniu Pucharu na chwilę nie przestają Francuzi myśleć.

Przedewszystkiem nie wiadomo kogo wstawić do reprezentacji. Co cheta zabrakło. Borotra uparł się, to też nie można na niego liczyć w grach pojedynczych. Brugnon też brany jest pod rachubę tylko w grach podwójnych. Pozostają więc tylko młodzi. Największe szanse ma Boussus. Merlin wykazał bardzo słabą formę w Anglii, ulegając lekko Anglikowi Hare. Bernard po długiej przerwie nie może wrócić do formy, zresztą brak mu odpowiedniej rutyny. Bardzo poważne szanse mają Martin Legeay i Lesueur, gracze, którzy w towarzyskim Feret reprezentować mieli barwy francuskie w Polsce.

By dowiedzieć się czegoś konkretnego, udałem się do Federacji. Wiadome już jest, że Feret do Polski nie pojedzie, wobec dolegliwości w łokciu. Wyjazd Legeay i Lesueur'a również stoi pod znakiem zapytania. W tym tygodniu miało się odbyć specjalnie w tym celu zwołane zebranie, na którym

sprawa ta miała być ostatecznie rozstrzygnięta.

Według obietnicy sekretarza, decyzja najpóźniej w sobotę (5 maja) ma być przesłana do Związku Polskiego.

J. G.

Tennis Borussia -- Warta 4:2

Piłkarze berlińscy w Poznaniu

POZNAN, 6.5. — Tel. wł. — Tennis Borussia — Warta 4:2 (2:1). Bramki zdobyli Dülberg 2, Kästner i Suckrow po jednej oraz Szerfke i Prusiński po jednej.

W niedzielę gościła w Poznaniu trzecia drużyna Berlina Tennis Borussia której wysokie zwycięstwo nad Wartą nazwać można jedynie kompromitacją piłkarstwa polskiego. Przed kilku laty gościła Warta w Berlinie i będąc kandydatką na mistrza Ligi wygrała z ówczesnym mistrzem Berlina Tennis Borussia 5:2. Dziś Tennis Borussia jest na trzecim miejscu w mistrzostwach

Mec. Seydlitz, wiceprezes P. Z. B. w ostatniej chwili zrezygnował z wyjazdu z bokserami do Stanów Zjednoczonych. Jako kierownik wyjechał tylko prezes p. Baranowski.

Drugi wiceprezes P. Z. B. p. Wiktor Olewski ustąpił ze swego stanowiska, ponieważ nie został delegowany do Ameryki przez zarząd P. Z. B.

Kusocinski został zaproszony do Ameryki na międzynarodowe mistrzostwa USA, które odbędą się 29 i 30 czerwca w Milwaukee. W tym samym terminie chciałby widzieć Polaka Berlin i Bruksela. To też nawet w razie dobrej formy naszego biegacza trudno przypuścić by wyjechał na Ocean.

Na mistrzostwa międzynarodowe Francji w Paryżu zostali zgłoszeni: do gry pojedynczej: Jedrzejewski, Hebda i Tłoczyński; do dubla: Tłoczyński, Hebda i do mixta Jedrzejewski, Tłoczyński. Poza tym gracze nasi zostali zgłoszeni również w singlu do „Coupe Stade - Racing”.

a Warta w środkowej grupie ligowej, to też przegrana Warta na własnym boisku jest tem boleśniejsza. Rozumiemy doskonale że niezawsze można wygrać te jednak porażki uważać należy za kompromitację.

Drużyna gości która wystąpiła bez Emmericha w obronie, składała się z 11 graczy dobrze zbudowanych, silnych, grających osłoniętych, przedewszystkiem ciałem i opornych, silnych, grających ostro. Jaknajdalej od swej bramki. Cała drużyna nastawiona była przede wszystkim na grę defenzywną, która się przejawiała m. in. w systemie grz czterech pomocników, ustawicznego cofania ataku do tyłu i t. d. Technicznie stali goście na bardzo przeciętnym poziomie, a jedyną dobrą formacją drużyny była

pomoc. Atak słaby operował przeważnie podaniem na skrzydła i przynależało należeć, że Warta miała szczęście, że skrzydła były słabe. Bramkarz bronił szczęśliwie a twarda obrona nadużywała swej przewagi fizycznej, co się specjalnie wydatniało przy słabej kondycji napastników gospodarzy.

Warta zawiódła na całej linii. W ataku, w którym jako tako wypadł jeszcze Szerfke razła fatalnie prawą stroną. Kniola — Prusiński. Pomimo mimo przesunięć nie stanęła na wysokości zadania i pracowała przedewszystkiem zbyt defenzywnie. W bardzo słabej formie znajduje się obecnie Fontowicz, który w drugiej połowie zagrał w bramce.

W pierwszej części meczu gra naogół wyrównana. Prowadzenie

zyskał w 20 min. Szerfke, lecz w 30 min. wyrównał Dülberg, który też 10 min. później strzelił drugą bramkę. Po przerwie goście opaciwali całkowicie boisko i strzelili kolejno bramki w 16 i 35 minucie przez Suckrowa z Kästnera. W 43 min. strzela Prusiński drugiego gola dla Wartę.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Warta: Korieczny (Fontowicz), Pawlak i Kubalczyk; Przykucki, Lis (Ojczyński), Smiglak (Lis); Nowacki, Nawrot, Szerfke, Kniola i Prusiński.

Tennis Borussia: Butterbrodt, Katzer II, Brunk; Messner, Kauer, Klaass, Lutrow, Suckrow, Kästner, Schmidt i Dülberg.

Głowacki, bramkarz Legii, wskutek zatargu ze swym klubem został skreślony z listy członków.

Zwoliński — Steve Walters b. bokser warszawskiej Polonii donosi nam że Stanów Zjednoczonych iż w dalszym ciągu pozostaje amatorem. Zwoliński jest od 7 miesięcy w Ameryce, gdzie walczył 19 razy i przegrał tylko 5 razy i to tak twierdzi 3 razy niezasłużenie. Polak stał do mistrzostwa stanu Pensylwanii w marcu, ale przegrał w drugiej kolejce wskutek dużej nadwagi swego przeciwnika. Jak twierdzi Zwoliński do mistrzostw w Ameryce dopuszczają z nadwagą do 3 funtów amer. W następnych kolejkach o ile się nie przekroczy 10 funt. nadwagi jest się dalej dopuszczanym. Zwoliński będzie stał do zawodów o „złote rękawice” a następnie przechodzi na zawód dowództwa.

Zagranicą inaczej...

Stosunek władz szkół średnich w Polsce do piłkarstwa jest ogólnie znany. W innych państwach przedstawia się on nieco inaczej, w Anglii zaś diametralnie przeciwnie.

Tam szkoły netykalno że pozwalają grać uczniom w piłkę nożną, ale utrzymują ścisły kontakt i z menażerami klubów zawodowych, jak to widzimy z poniższych wynurzeń kierownika słynnego klubu londyńskiego, Tottenham Hotspurs, Percy Smitha.

W szkołach grają u nas — mówi Smith — w piłkę nożną zawsze i wszędzie. To też w szkołach szukamy przedewszystkiem nowych talentów. Dzięki porozumieniu z wychowawcami o trzymamy wiadomości o każdym nowym talencie, który się pojawia. Ci uzdolnieni dziesięcioletni chłopcy zostają wcieleni do naszych drużyn dziecięcych i zaczynają trening pod okiem doświadczonych instruktorów. — Początek to nauka techniki na piłce tenisowej. To co bowiem można zrobić z małą piłeczką, można zrobić i z dużą. Nauka techniki idzie w parze z pracą nad rozwojem fizycznym.

Po dwu, trzech latach chłopak kończy szkołę. Wówczas już sam może ocenić czy ma on zadatki na dobrego futbolistę. Jeśli tak, wówczas komunikuje się z jego rodzicami i pytam ich czy chcą, aby syn został zawodowcem. Najczęściej zgadzają się na to.

Zaczyna wówczas drugi okres pracy. Powierzamy młodemu graczowi jednemu z klubów zaprzyjaźnionych, który uczy techniki już na piłce futbolowej, taktyki i kultury fizycznej. Ale nasz pupil musi jednocześnie chodzić dalej do szkoły, aby mieć łach w rękę, jeśli jego kariera piłkarska się nie uda. Gdy ma lat 17 — 18, nigdy wcześniej, zabieramy go do klubu, aby poddać prawdziwej zaprawie zawodowej gracza. Ale jeszcze wpływa wiele innych czynników w rezerwach zaniżania się o dojrzałym futbolistę.

Przed wizytą lekkoatletów Berlina w Polsce

Berlin, w maju.

Po kwietniowej uverturze poznaliśmy, stanowiącej kamień węgielny dla stosunków polskiej i niemieckiej lekkoatletyki, realizowany zostanie następny punkt programu porozumienia: wyjazd drużyny Berliner Sport-Club na spotkanie klubowe w Poznaniu i Warszawie. 10 maja zmierzą się Niemcy z poznąską Wartą, 12 i 13 maja z warszawską AZS.

Zanim więc zaprezentuje się w Polsce elita niemieckiej lekkoatletyki w połowie czerwca na międzynarodowych mistrzostwach Warszawy, zapoznamy się z jednym z najsilniejszych zespołów klubowych Rzeczy. Berlin S. C. należy obok S. C. Charlottenburga do najpotężniejszych organizacji lekkoatletycznych państwa i zespołowo stanowi bardzo silnego przeciwnika. Kilka słabszych punktów, wyrównuje szereg wybitnych indywidualności.

Podróż do Polski odbędzie się pod kierownictwem słynnego trenera, Hocke. Zespół zestawiony został w sposób następujący: 100 metrów — Kroski i Steege; 400 metrów — Pöschke i Braun; 800 metrów — Braun i Rietzke; 5000 mtr. — Gohrt i Bree; skok wzwyż — Giehmer i Kammernayer; skok w dal — Schulz i Giehmer; skok o tyczce — Schulz i Deutsche; kula — Eberle i Reimann; dysk — Eberle i Reimann; oszczep — Eberle i Kuhnert; 110 przez płotki — Langweit i Schulz.

W drużynie tej wybijają się na pierwszy plan młotacze, a przede wszystkim słynny dziesięciobojeць Eberle, trzeci z Los Angeles, który w ubiegłym sezonie uzyskał 7893 punktów. Najsilniejszą dziedziną Eberlega są właśnie rzuty, a tu specjalnością oszczep. W konkurencjach indywidualnych lepszym jest jeszcze Reimann, który w ub. r. uzyskał 15.07 w kuli i 44.45 w dysku.

Perry zwycięża Crawforda

LONDYN, 6.5. — Tel. wł. — Mistrzostwo Anglii na kortach krytych wygrał Perry, białe stosunkowo łatwo Crawforda 8:6 7:5 6:1.

BERLIN, 6.5. — Tel. wł. — Finał turnieju w Wiesbaden przyniósł wyniki: Horn — Ansem 5:7 6:3 6:3, Ellmer — Frenz 6:1 6:3 6:3.

BERLIN, 6.5. — Tel. wł. — Wyścig przez Berlin (257 km.) wygrał Kohn w 1:31.13.4, przed Lotyszem M. Leiko 1:32.08 i Finem Sukunni. W chodzie triumfował Dahls 2:11.01.

Wyścig sztafetowy przez Hamburg zgromadził na starcie 5.500 biegaczy. Zwyciężył HSV.

WIEN, 6.5. — Tel. wł. — Mistrzostwa piłkarskie Austrii przyniosły wyniki: Wacker — FAC 1:1, FC Wien — WAC 2:2, Hakoah — Sportklub 2:2, Rapid — Austria 2:2, Admira — Donau 3:3, Vienna — Libertas 4:1.

BUDAPEST, 6.5. — Tel. wł. — Mistrzostwo świata w strzelaniu do tarczy zdobył Węgier Montag 295 pkt. przed Bułgarem Houtmontem — 297 i mistrzem Europy Niemcem Schloebem.

TRYPOLIS, 6.5. — Tel. wł. — Wielka nagroda Trypolisu dla automobilistów zakończyła się zwycięstwem Varzi, bijąc tylko o 0.2 sek. Molla. Początkowo prowadził Taruffi na Maseratti, ale uległ wypadkowi. Na czole wyszedł Varzi który był też pierwszy w czasie 2:48.53.8 (średnio 196 km/godz.). 2) Moll 2:48.54, trzeci również na Alfa Romeo Chiron 2:49.07.

BERLIN, 6.5. — Tel. wł. — Wyścig kolarski przez Wirtembergię wygrał Wolke (270 km. w 7:43.00). 2) Bausch, 3) Kiewski.

Na boiskach piłkarskich Śląska

KATOWICE, 6.5. — Tel. wł. — W ubiegłą niedzielę odbył się wyścig kolarski, organizowany przez tygodnik „Raz, dwa, trzy” na trasie 105 km. Start biegu znajdował się przy wylocie ul. Mikołowskiej, meta przy ul. Piłsudskiego w Katowicach. Trasa prowadziła szosa asfaltowa przez Mikołów, Orzesze, Rybnik, Zory, Mikołów, Podlesie, Giszowice do Katowic. Pierwsze miejsce zajął w słynnym naogół czasie Kolodziejczyk (Resursa, Łódź) 3:15.25, 2) Ligoń (PKP Katowice) 3:15.26, 3) Rurański (Stadion, Król. Huta) 3:15.27, 4) Wandor (Legia, Kraków), 5) Maj (Nowy Bytom), 6) Bańdo (Legia, Kraków).

Forma zawodników jeszcze nie jest skrytalizowana, materiał jednak był doskonały. Sedzia główny n. Stota zawiódł. Organizacja sprawna.

KATOWICE, 6.5. Tel. wł. — Wczorajszej niedzieli były boiska śląskie znowu widownia gorszących scen. Do poważnych wykroczeń doszło na znanym już z meczów IFC boisku KS

Słowian. Gospodarze rozegrali swój mecz rewanżowy o mistrzostwo Ligi śląskiej z BBSV, a że znajdują się w strefie zagrożonej spadkiem nie przebiegali w sposóbach, odnosząc się do swych przeciwników z niezwykłą brutalnością byliby tylko rozstrzygnąć zawody na swa korzyść. Do meczu dostrzili się również słaby sedzia. Zamiatacz meczem kierował, opiewał że drużyna gospodarzy. Często wynikające bójkę wśród graczy musiała na boisku zlikwidować policja.

Wobec tych nieustających skandali należało zaniechać ponownie do zarządu SI. OZPN by narazicie położyć kres niesportywnym i niegodziwym występom. Jak również, by zastrzyż represje, zapoczątkowane w odniesieniu do kramarzy klubów. Zdarzyło się bowiem wczoraj że zawodnicy Słowianu nie tylko występowali agresywnie przeciwko gościom, ale nawet występowali przeciwko publiczności.

Słowian (Katowice) — BBSV (Bielko) 2:2 (1:1). Goście taktycznie i technicznie przewyższali o całe niebo gospodarzy, którzy swe braki nadrobiли brutalną grą. Czyste burdy wywołane przez graczy likwidowała policja pałkami gumowymi. Krótko po

przerwie spowodują ostrej gry katowiczanie musiano wynieść z boiska jednego z graczy gości.

KS Chorzów — Amatorski KS (Król. Huta) 3:2 (3:2). AKS technicznie lepszy ustępował azotowcom pod względem szybkości i dyspozycji strzałowej. Bramki zdobyli Wolny i Sęzek — jedna dla chorzowian, oraz Wostal i jedna samobójcza dla AKS.

06 Katowice — Śląsk (Świętochłowice) 1:3 (0:3). Bramki zdobyli: Got, Szprisi i Jarczyk dla Śląska, oraz Wólcik dla 06. Sedziował krzywdząc wyraźnie gospodarzy n. Ruszecki.

Czarni — Chropaczów KS Dab 2:1 (1:1). Uduany debiut Czarnych na nowym boisku. Bramki strzelili: Pytel i Siczek oraz Geisler. Publiczności ponad 2.000. Arbitr p. Kiossek b. dobry.

Klasa A: 07 Siemianowice — KS Iskra 1:1 (1:1). 09 Myslowice — Jedność (Michałkowice) 6:0 (3:0). 06 Myslowice — Rozdzień (Szopienice) 0:1 (0:1). Kościusko (Szopienice) — Sola (Oświęcim) 6:1 (3:1). Pogon (Katowice) — Tow. Sport. 20 Katowice 1:1 (0:0). KPW Śląsk — Naprzód Zależe 0:4 (0:3). IKS Tarnowice Górny — Zgoda (Bilzowice) 4:5 (2:2).

Niedziela w stolicy

Na torze Legii odbyły się torowe motocyklowe mistrzostwa okręgu warszawskiego z udziałem kilku doskonałych zawodników zamiejscowych. Wyścig odbył się na 8 okr. toru, po 524 m. każde. Zwyciężył Emil Szwajcar (Legia) w czasie 2:15.2 sek. przed Gembalą (Krakowski Kl.) po bardzo zaciekłej i emocjonującej walce. Gembala dwukrotnie cudem uniknął wypadku z powodu swej zbyt brawurowej jazdy.

Sarmata — Elektryczność 3:2 (2:1). Bramki dla Sarmaty strzelili: Swadkiewicz, Krzywuk i Skarżyński, dla Elektryczności Kuśmierkiewicz (2) w tym jedna z karnego.

Skra — Znicz 3:0 (3:0). Niespodziewanie, ale zasłużone zwycięstwo Skry w Pruszkowie. Bramki dla drużyny warszawskiej strzelili: Smosarski II, Rogański H. Kalusi.

AZS — Orzeł 5:1 (3:0). Napięcie doprowadzony zdobywa przez Kem po 2 bramki. Trzeci strzela Stańczuk. Po przerwie gra brutalna, ciepota w sposób stanowczy przez sedziego Krukowskiego. Dalsze bramki dla AZS zdobywa Stańczuk II i Izydoreczak, który też po strzale opuszcza boisko wobec odniesionej kontuzji.

Legia — Świt 2:1 (1:0). Wojskowi wystąpili z kilkoma rezerwowymi. Bramki dla Legii strzelili Przedejczki I, dla Świtu Wiktorzak II.

Skoda — Bzura 2:0 (1:0). Bramki dla Skody strzelili w pierwszej połowie z karnego (18 m.) Baryla, a w drugiej (26 m.) z podania Mariana głowa Zieliński. Sedziował bardzo słabo p. Frumkin.

PWAT — Barkochba 4:2 (3:1). Bramki dla PWAT strzelili: Stasiakiewicz i Świdwierski po dwie, dla Barkochby: Lanon II i jedna samobójcza. Sedzia p. Szostakiewicz.

Polonia — Orkan 0:0. Polonia wystąpiła z Odrowążem, Pigłowskim i Zastawnikiem. Orkan bez Matyska i Kaczmarskiego. Gra ostra. W drugiej połowie zostaje usunięty Bojarski.

Marymont — Czarni 3:2 (1:2). Czarni do przerwy grają z wiatrem, mają przewagę i strzelają 2 bramki przez Helcera i Wencera. Po przerwie całkowicie inicjatywę przejmują Marymont. Wszystkie 3 bramki strzelili Sokolowski. Sedziował p. mjr. Bednarowski.

Gwiazda — Drukarz 4:1 (2:1). Do przerwy gra zupełnie równorzędna. Po przerwie całkowicie przewagę uzyskuje drużyna żydowska. Bramki dla Gwiazdy strzelili: Lerner (3) i Feinbaum dla Drukarza Radzikowski. Sedzia p. Callor.

Warszawianka — P. Z. L. 5:1 (1:1). Przez dłuższy czas prowadzi PZL 1:0. Opór PZL przełamuje Zaborowski, który strzela 3 bramki, w tym jedną z karnego i Lachowich, dla PZL 1 i 2. Sedzia p. Zawisza.

Mistrzostwa lekkoatletyczne stolicy w klasie „C” przyniosły wyniki stosunkowo dobre i co ważniejsze, wyrównana walkę we wszystkich konkurencjach. Wyodrznili się zwłaszcza młodzi zawodnicy Skry, którzy odnieśli 5 zwycięstw indywidualnych.

Szczegółowe wyniki zawodów: bieg 100 mtr. — 1) Sulkowski (Leg.) 11.9 s. 2) dłoń przed Orszaką (Warsz.) 12.4 s. 400 mtr. — 1) Zwalska (Skra) 55.1 s. 2) przed Szczytnym (Świt); 800 mtr. — Riedel (Skra) 2:11.7 s. przed Weygandem (War.); 1100 mtr. (niekie). — Pruski (Skra) 17.8 s. przed Dolowym (Sok.); 5000 mtr. — Kowalski (Orzeł), startujący po 4-ech latach przerwy — 16:57.8 s. przed Ruszlewskim II; 1000 mtr. juniorów — Janiszewski (War.) 3:03.7 s.

Rzut dyskiem — Sokolowski (Skra) 33.08 mtr. 2) Wapłński (Legia); kula — 1) Smid (Skra) 10.51 mtr. 2) Metel (AZS); oszczep — Lebed (Kadra) 42.18 mtr. 2) Zywiecki (AKS); skok wzwyż — 1) Mordasiewicz (W.); 2) Orszak obaj po 160 cm. w dal — Smidkowski 5.87 mtr. 2) Mordasiewicz 5.78 mtr. — tyczka — Sokolowski (AZS) 3.10 mtr. 2) Kokosz (Kadra) 2.90 mtr. Po raz pierwszy od kilku lat, trzeci pierwszy zawodnicy nagrodzeni zostali żetonami.

Druga porażka mistrza Polski w Koszykowie

Na czoło spotkań koszykówek ostatniej niedzieli wysuwa się mecz AZS — Polonia, zakończony sensacyjnie, ale zdecydowanie zwycięstwem AZS w stosunku 31:27 (22:18). Polonia wystąpiła w swym najsilniejszym składzie ze Złotkimi i Atazewskimi, którzy też grali najlepiej. W AZS ponad poziom wybił się obrońca Lutz, Sedziował p. Klyszejko, który wyraźnie faworyzował Polonię. Mecz rozegrany również wygrał AZS 27:25. Skra z trudnym wywalczyła zwycięstwo z Makabi 30:23 (12:15), ucinając swę złotowe niebieskie. Skra II — Makabi II 19:10. Polonia bawiła w Pruszkowie, gdzie pokonała tamtejszego Strzeła 27:11 (10:8). Strzelec Pr. II — Polca II 2:0 w o. Po porażce się Makabi, wygrała ze Strzelcem pruszkowskim 29:23 (12:9). Koszykówka kobieca. AZS pokonał

Warszawiankę 21:8 (10:2). Warszawianka dobrze grającą poln. nie miała wykorzystać wielu dogodnych sytuacji. Sedziował pp. Bukner i Końskowski M. Polonia w spotkaniu z Legią osiągnęła nietowarzystwo dotychczasowy wynik 62:0 (29:0). Drużyna Legii beznadziejnie słaba, nie zna wogóle przepisów gry. Sedziowali p.p. Janowski i Końskowski B.

Hazena. Sensacyjnie zakończyła się spotkanie Grażyna — Legia, Grażyna, która prowadziła 7:3, musiała na 10 minut przed końcem opuścić boisko wskutek zdekompletowania drużyny. Wobec tego wygrała Legia walkowerem 5:0, Sedza p. Hecker. W drugim spotkaniu, po zwycięstwie wygrała AZS ze Skrą 7:5 (4:2). Sedzia p. Czapliski.

Szczyptorniak. Oba spotkania AZS — ZZASS oraz Legia — YMCA zakończyły się walkowerami.

Siatkówka męska. AZS — Warszawianka 2:0, Polon'a — Przyszłość 2:1, AZS — Przyszłość 2:0, KPW Orzeł — Warszawianka 2:1, Polonia — YMCA 2:1.

Po tych spotkaniach zdecydowanie wysunął się na I miejsce AZS przed Polonia, KPW Orzeł.

Siatkówka kobieca. AZS — Makabi 2:0, AZS — Polonia 2:0, Polon'a — Przyszłość 2:0.

Polonia — Polczyński K. S. pierwsze spotkanie w serii drużynowych mistrzostw stolicy w lekkiej atletyce — zostało odwołane. Drużyna Polonii, która przed laty zdobyła „Luznika” Wittga — nagrodę dla najlepszego klubu Polski, dziś nie jest w stanie kompletować drużyny i przeciwstawiać się przeciętnemu zespołowi P. K. S.

III Tydzień Sportu Akademickiego rozpoczyna się w Warszawie d. 6. b. m. i trwać będzie do d. 13 maja. W programie figura: lekka atletyka, pływanie, siatkówka, koszykówka, strzelanie, kajakarstwo, żeglarstwo, tenis, boks, szermierka i piłka nożna. Jedynie zawody wioślarskie odbędą się później, bo w d. 27 maja, poczem w dniu tym na przystani AZS nastąpi rozegranie nageł. zdobywcę przez reprezentację poszczególnych uczelni.

Konferencja delegatów Makabi

Konferencja delegatów żydowskich A klasowych drużyn piłkarskich odbyła się dnia 3 maja r. b. w siedzibie centrali Makabi i postanowiła zorganizować mistrzostwa Związku Makabi w piłce nożnej w roku bieżącym, w których udział wezmą kluby, należące do kł. A PZPN.

Mistrzostwa rozegrane zostaną systemem pucharowym w poszczególnych okręgach, a po wyłonieniu mistrzów okr. w ilości 6 drużyn odbędzie się turniej finałowy w Łodzi w dniach 22, 23 i 24 września r. b.

Do kl. A należą: Barkochba (Warszawa), Hasmona (Łwów), Hakoah (Bedzin), Hakoah (Bielsko), Makabi (Kraków), Makabi (Łódź), Makabi (Baranowice), Hakoah (Równe), Makabi (Grodno), Hasmona (Kowel), Hasmona (Krzyżanów), Makabi (Suwałki).

II doroczne mistrzostwa bokserskie Zw. Makabi rozegrane zostaną w dn. 12 i 13 maja w Częstochowie. Do mistrzostw tych dopuszczeni będą tylko członkowie Zw. Makabi, którzy wylegitymowali się na lenka związkowa na rok bieżący.

Depesze z całego świata

BERLIN, 6.5. — Tel. wł. — Bardziej wyniki uzyskali pływacy niemieccy: 100 i 200 mtr. Lehnisch 1:01 i 2:18.2; 100 nawnak Homa 1:12; 200 mtr. st. kl. pań Geneger 3:04.

BERLIN, 6.5. — Tel. wł. — W mistrzostwie piłkarskim Niemiec wyniki były następujące: Viktoria (Berlin) — Preussen (Gdansk) 3:0, Bytom 0:9 — Viktoria (Slupsk) 2:1, Schalke 04 — Werder (Bremna) 4:0, Beirath — Emsbüttel 4:1, Muehlen SV — Kickers (Offenbach) 6:3, DSC (Drezn) — Wacker (Halle) 4:2, (Norwimberg) — Borussia (Fulda) 1:1. Poza tym Berlin zremisował z Monachium, a Kamienica pokonała Lipsk 2:0.

W meczu hokeja na trawie Niemcy pobili Szwajcarów 6:3. W meczu rugby Niemcy — Czechosłowacja 17:0. LENS, 6.5. — Tel. wł. — Narodowy bieg narpatli emigracji polskiej we Francji zgromadził na starcie 153 zawodników. Zwyciężył Biezanicki w 17 min. (dystans 5700 mtr.) przed Lewandowskim i W. Lewandowskim (wszyscy z Sokola).

Legja — A. I. K. 4:1

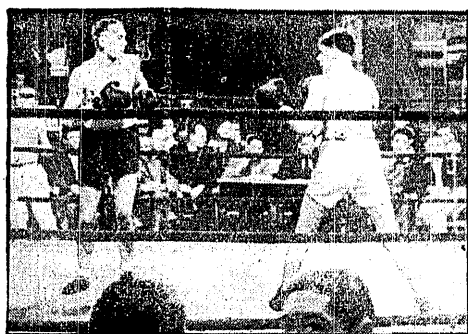
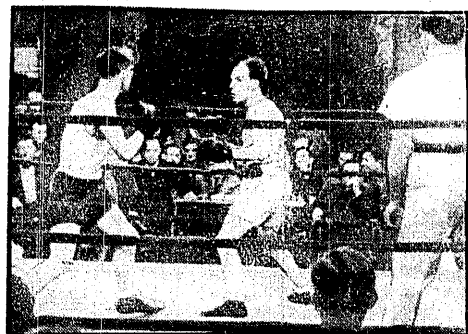
Szwedzi zdobywają jedyny punkt dzięki rezygnacji Wittmana prowadzącego w czwartym secie meczu ze Stickhammerem

Szwedzi przyjeżdżali na naukę do Warszawy i nauczyli się istotnie wiele. Już w piątek w dublu trudno było ich poznać. Ale rezultaty tych paru meczów z tenistami polskimi można było zauważyć dopiero w sobotę, gdy Schroeder grał conajmniej o klasę lepiej, a Stickhammer zdobył nawet punkt na Wittmanie. To jedyne zwycięstwo szwedzkie było naprawdę tylko wynikiem wypadku Polaka. Wittman podał się w chwili, gdy brakowało mu już tylko gem do ostatecznego zwycięstwa. Złapał go kurcz w nodze i nie mógł zrobić na placu ani kroku. Ale przez cały czas Stickhammer był przeciwnikiem równorzędnym i on to swą taktyką doprowadził Polaka do zupełnego wyczerpania.

Piątkowa gra podwójna nie stała na wysokim poziomie, ale była interesująca i... wesoła. Szwedzi bowiem grali w tenisa z pasją, jak prawdziwi amatorzy. Przejmują się każdą piłką, cieszą się z udanych zagrań, zrywają się na własne błędy, zachęty i wyrzutów — podobno bardzo dowcipne. Coprawda Anglosi uważają, że tenisista musi być zimnym, opanowanym dżentelmenem. Ale zachowanie się Szwedów, mimo jaskrawej sprzeczności z temi zasadami, nie raziło i było raczej przyjemne.

Para polska — Tłoczyński, J. Stolarow — przerwała długie pasmo niepowodzeń i wygrała grę podwójną. Nie przyszło jej to łatwo i nie przynosi jej zaskoczenia. Polacy grali bowiem wręcz źle. Nawet niezawodny Tłoczyński, który poprzedniego dnia zagrał się, wypadł wręcz błędnie. Udy więc nadto Stolarow popełnił liczne błędy, Szwedzi bez trudu zbierali punkty, zwłaszcza że Schroeder wykazał dobry instynkt dublisty i wykorzystał swe precyzyjne piasowania i piłkami każdy błąd Polaków.

Przy tej licytacji błędów i brała jakiegokolwiek minimalnego poziomu, trudno było w przebiegu dubla doszukać się jego charakterystycznych praw — wyzyskania atutu serwisu. Nie



MIGAWKI Z MECZU I. K. P. (ŁÓDŹ) — MAKABI

wygranego przez łódzian w stosunku 9:7. Na lewo Banasiak (I. K. P.) (w czarnych spodenkach), gromi żydowskiego „króla no kautu”, Neustadta. Na prawo Taborek (I. K. P.) szykuje się do ataku na swego rywala z Maka bi Wiśniaka (biały), który prze grał wyraźnie na punkty.

było więc mowy o wygrywaniu gemów serwisowych, choć 3-letni gracz miał podania bardzo do bro. Gemy były sumą błędów przeciwników, nie dobrych zagrań.

Przy stanie 4:6, 6:2, 6:4, 5:2 i 30:15 dla Szwedów, nastąpił przełom u Polaków. Stolarow zaczął grać starannie, panować nad kierunkiem swych returnów, które przestały być stereotypowymi crossami, a padały często wzdłuż linii w korytarze. Smecz nabrał mocy decydującej, tak że parę razy Schroeder reka mi bronił się przed siłą kierowaną weń piłki.

Mrówcza i staranna praca dała Polakom wyrównanie, potem oddał gema i zdobył seta, po pięknej wymianie krótkich wolejów przy siatce. Ostatni set był tylko formalnością; dwa gemy oddali Polacy wskutek paru momentów słabości. Wynik ostateczny 6:4, 2:6, 4:6, 8:6, 6:2.

Tłoczyński pokonał w sobotę Schroedera 6:3, 6:1, 6:3 grając wprost znakomicie. Trzeba wziąć pod uwagę, że Szwed jest bardzo nieprzyjemnym przeciwnikiem dla Polaka. Doskonały serwis i niezawodny smecz, dobrze plasowane woleje, ogromny zasięg ramion — to jego atuty.

Trzeba grać przeciw niemu tak, jak grał Wittman w czwartek, z bezbłędną regularnością, przytomnie, precyzyjnie.

Tłoczyński obcy jest zasadniczo ten rodzaj gry, to też przewidywalny, że wynik jego będzie gorszy od wyniku Wittmana. Stało się tymczasem inaczej, choć Schroeder grał znacznie lepiej niż w czwartek. Tłoczyński nie wdał się przytem w kunktatorstwo Wittmana, ani na chwilę nie przeszedł do defenzywy, atakował bezustannie, chodząc do siatki, smeczował, miał precyzyjnie czy to crossami, czy też długimi kapitalne-



ZESPÓŁ PIĘSCIARSKI MAKABI

przegrał z I. K. P. Łódź 7:9. Od lewej Garbarz, Neuding, Pilnik, Woźniak, Neustadt, Borenstein, Krawiecki, Rundstein, Dreiman.

mi lengthline'ami, których nie odbiły nawet Perry. A że nadto długość i szybkość piłki z głębi placu były doskonałe, więc Szwed mocno nieregularny, zwłaszcza po lewej stronie, łatwo kapitulował.

Mecz był naogół interesujący ze względu na szybkość i szereg kapitalnych zagrań z obu stron. Wspaniały był gem, w którym czterech pierwszych piłek serwisowych Tłoczyńskiego Szwed nawet nie dotknął. Było to w trzecim secie przy stanie 4:3 dla Polaka i złamało zupełnie Szweda.

Mecz Wittman — Stickhammer został przerwany przy stanie 8:6, 6:4, 4:6 i 5:2 dla Polaka, z powodu kurczu w nodze. Był to jeden z najbrzydszych meczów, jakie widzieliśmy na pla-

cu Legii. Wittman zmęczony widocznie trudami poprzedniej nocy (bankiet Legii dla Szwedów) i upałem, bez trudu dał sobie na rzucić styl gry Szweda. Stickhammer postanowił wybić Polaka z uderzenia, zaczął grać leciutko, prawie że lobami. W tej niekończącej się wymianie piłek, Szwed wykazał więcej odporności i kondycji fizycznej. Wittman — więcej stylu i regularności. Niestety, Polak parę razy tylko przerwał monotonię tej wymiany smeczem, a ani razu nie potrafił skończyć piłki z głębi placu.

Zrozumiałe jest, że spotkanie dwu graczy, którzy ani razu nie pokazali uderzenia na miarę europejską musiało być nudne, jałowe i denerwujące.

Bilans spotkania ze Szwedami jest naogół dodatni. W Sztokholmie odczuła boleśnie porażkę warszawska, naucza się cenić tenis polski. Nie trzeba bowiem zapominać, że Schroeder jest istotnie pierwszą rakieta szwedzka i że naprawdę pokonał Bortre i przegrał z Crammem w pięciu setach. Publiczność nabrała zaufania do naszych tenisistów i chociaż mecz ze Szwedami nie był propagandą piękną tenisu, był zato propagandą naszej siły. Pod tym względem mecz z AIK spełnił swe zadanie w stu procentach. (str.)



W PÓŁ GODZINY PO ZWYCIĘSTWIE triumfator Biegu Narodowego — Noja, nie może jeszcze ustać o własnych siłach.



Duchówna mistrzynią Polski 58 spotkań 15-tu najlepszych f. orecistek w Łodzi

ŁÓDŹ, 6.5. — Tel. wł. — Szermierze mistrzostwa Polski pań rozegrane dziś w Łodzi przeszły zupełnie niespostrzeżenie. Z pośród 15 zawodniczek zabrakło na starcie obrończyni tytułu, Rowieckiej z AZS poznańskiego, dalej Adamiakowej ze Lwowa i Kaliszówny z Warszawy. Nie obyło to jednak poziomu zawodów, co podkreślają zgodnie mistrz Szombathely i por. Laskowski.

Turniej mistrzowski poprzedzony został konkursem klasyfikacyjnym. Każda zawodniczka „sioczyła” dwie trzyminutowe walki. W konkurencji zwyciężyła Laskowska (AZS Warszawa) przed Stanoszkówną (ISKS Katowice) i dr. Serinówną (ISKS Warszawa). Następnie zawodniczki zostały podzielone na dwie grupy półfinałowe. Ogółem rozegrano 58 spotkań mistrzowskich.

Półfinał I-y wygrała niespodziewanie Zakrzewska (PKS Katow.) bez porażki. Jest to zawodniczka o dużej przebojowości, rutynowana ale technicznie niezupełnie dojrzała. Drugie miejsce wywalczyła sobie dzięki czterem zwycięstwom Duchówna (Polonia Warszawa). Emocjonująca była jej walka z Laskowską, zakończona wysokim zwycięstwem w stosunku 5:2. Trzecia z pierwszego półfinału jest Laskowska, bardzo dobra w parady i w ripostach i aretach, których jednakże cokolwiek nadużywa. Wygrała ona trzy spotkania. Ostatnia finalistka z tej grupy jest Józwiakówna (WKS Łódź), która posiada wspaniałe warunki fizyczne, niewykorzystane przez pewną sztywność ramienia i niedostateczne wyczucie tempa. Odpadły natomiast Godzielińska (Sokół Macierz Lwów) i Klusówna (AZS Kraków).

Drugi półfinał wygrała dr. Serinówna (AZS Warszawa) i Stanoszkówna (ISKS Katowice) z jednakową ilością 4 zwycięstw, łódziankę Polomska występującą obecnie w barwach lwowskiej Pogoni — z trzema zwycięstwami i Goryńska. Serinówna była bardzo poprawna w prowadzeniu kługi i pracy nóg. Szlachetka to agresywność, temperament, duża wola zwycięstwa oraz rutyna. Polomska, najmłodsza zdaje się uczestnicząca turnieju mistrzowskiego, wypadła bardzo korzystnie, posiada bowiem bardzo miłą prowadzenie dłoni, niezłą technikę, za-

mało tylko agresywności. Goryńska była poprawna, słaba jednak fizycznie.

Finał był interesujący i stał na wysokim poziomie. Czwórka pretenderek do tytułu mistrzowskiego Laskowska, Stanoszkówna, Duchówna i Serinówna miały jednakową ilość zwycięstw, a różniły się tylko czterema tuszami. Między czwórką tą rozegrało pułę finałową, ale i tu okazało się, że Stanoszkówna i Duchówna mają jednakową ilość punktów.

Ostateczna rozgrywka decydująca o tytule mistrzowskim przyniosła zwycięstwo Jadwidze Duchównie z Pol-

nii, po zaciekłej, pełnej finiszu walce w stosunku 5:3. Zdobyła ona tytuł mistrzyni Polski na rok 1934 i nagrodę przechodnią zarządu AZS poznańskiego.

Zaszczytny tytuł wicemistrzyni Polski przypadł Stanoszkównie z I SKS Katowice; zdobyła ona nagrodę, postła Wolczyńskiego. Na trzecim miejscu uplasowała się Serinówna (AZS Warszawa). Faworytką do tytułu mistrzowskiego Laskowska zajęła czwarte miejsce, 5) Polomska (Pogoń Lwów), 6) Józwiakówna (WKS Łódź), 7) Goryńska (Warsz.), 8 i ostatnie Zakrzewska (PKS Katowice).

Gry sportowe w Łodzi

Wiosenny sezon gier sportowych w Łodzi, rozpoczęty przed kilku dniami, pozwolił już na pewne spostrzeżenia i uwagi. W tej chwili odbywają się mistrzostwa okręgowe w siatkówce. W konkurencji męskiej najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego jest zespół Absolwentów, górujący bezspornie nad resztą przeciwników.

Drużyna ŁKS jest cieniem swej dawnej świetności. W dzisiejszym składzie i formie, ŁKS będzie musiał dołożyć siły, aby się utrzymać na powierzchni klasy A.

W konkurencji żeńskiej, dotychczasowy zespół mistrzowski Łodzi i wicemistrzowski Łódź — Harcerski KS, znajduje się w doskonałej formie i jest zdaje się bez konkurencji również i w roku bieżącym.

Trudno się natomiast zorientować jakie są pretensje innych klubów do wicemistrzostwa. ŁKS został przed kilkoma dniami zasłony przez 3 czołowe zawodniczki „Geyera”, który rozwiązał sekcję, on też i ŁKS będą tu miały coś do powiedzenia.

W koszykówce mistrzostwa rozpoczyna się gdzieś w połowie maja. Wśród koszykarzy bezkonkurencyjnym zdaje się być Wojskowy KS, wśród koszy-

karek stuprocentowym faworytem jest ŁKS.

W hazenie zeszłoroczny mistrz Polski ŁKS, wicemistrz Łódź IKP i HKS reprezentują najwyższą klasę. Dodać należy, że Wima podciąga się szybko do poziomu tego triu, konkurencja zapowiada się więc interesująca.

Na marginesie nowego sezonu, życzyć sobie należy lenszych sędziów, którzy wywazywałyby się ze swych obowiązków. ŁOZGS musi stanowczo zorganizować nowe kursy sędziowskie dla powiększenia kadr swych arbitrow.



NA TAŚMIE „SETKI”

Mistrz. warszawskiej kl. C Sulikowski (na prawo) bije o dłoń Orszakgha.



PIĘSCIARZE POMORSKIEGO OKRĘGU

zdobyli mistrzostwo drużynowe Zw. Strzeleckiego na rok 1934



CHOMA ZE STANISŁAWOWA na mistrzostwach bokserskich Zw. Strzeleckiego uzyskał dwa zwycięstwa przez nokaut już w pierwszym 30-tu sekundach



JEDNA Z POŚRÓD TRZYNASTU...

Atak Ruchu zdobywa bramkę w czasie swego rekordowego zwycięstwa nad Podgórzem



PIĘSCIARZE ŁÓDZCY W WARSZAWIE

Czterej reprezentanci I. K. P. — drugi od lewej Banasiak, który wbrew oczekiwaniom zwolenników Makabi, rozprawił się łatwo z Neustadem, czwarty — Chmielewski, który również zrobił widzom niespodziankę, remisując z Pilnikiem.

Ruch kroczy od sukcesu do sukcesu

Zwycięstwo ligowe 3:1 nad Ł. K. S. na jego własnym terenie

ŁÓDŹ, 6.5. — Tel. wł. — Ruch — ŁKS 3:1 (1:1).

Opieniony trzema zwycięstwami nad stolicą piłkarstwa polskiego w stosunku 20:1 zjechał po raz pierwszy do Łodzi Ruch z tytułem mistrza Polski.

Goście pomimo, iż drużyna ich nie jest zupełnie wyrównana, potwierdzili swą formę i zwyciężyli zwycięstwem, może jedynie w stosunku za

Matias II, Albański i Niechciol, mają po ukończeniu tournée Pogoni pojechać do Berlina z reprezentacją Polski, udając się do Danii i Szwecji.

Rezerwowi bramkarz Pogoni Richter pojechał do Francji bez placzka, przekonany, że na poludniu będzie mu on jeszcze mniej potrzebny, niż we Lwowie. Tymczasem niebiosa okazały się nielaskawie i biedny następca Albańskiego wystąpić musi na deszcz swe piękne ubranie turystyczne.

wysokim. Różnica bowiem jednej bramki odzwierciedlałaby lepiej układ sił.

Atak bezsprzecznie najlepszy i najsukcesowniej w Polsce, składający się z pięciu asów pod kierownictwem coraz to lepszemu Peterka, pokazał chwilami grę zespołową jakiej szukać należy we wzorach zagranicznych. Zadziwia u Peterka ruchliwość, przytomność umysłu i doskonałe wyczuwanie sytuacji. Na łączniku naogół podobał się mały Giemza bardziej, niż reklamowany Wilimowski. Giemza oddał kilka soczystych strzałów na bramkę, które wprawdzie chybiły, ale zdradziły jego klasę i ruchliwość. Wilimowski zbyt polował na okazję, dwie ucieczki zakończyły się niepowodzeniem, a tylko jeden z niecierpliwych jego strzałów znalazł się w bramce. Skrzydła doskonale, tylko zabardzo silnie centrują. Le-

pszy i częściej zatrudniony był Urban.

Pomoc już słabsza; Badura był w tej linii najlepszym zawodnikiem. Zorzycki chwilami natomiast zawodził. Obrona w pierwszej połowie netylko że nie stała na wymaganym poziomie, ale była wręcz słaba, po przerwie zaś poprawiła się znacznie. Bramkarz Ploch do brzo zastąpił zawieszono Kurka. ŁKS zagrał jeden ze swych najlepszych w tym sezonie meczów. Atak ŁKS zaprezentował się tym razem w innym składzie. Wstawienie Herbstreicha na lewego łącznika, choć od zarania swej kariery grał on zawsze na prawym, zmiesciło się srodze. Durka miał kilka dobrych momentów, ale tylko kilka. Para Miller i Tadeusiewicz poza pracowitością i ambicją nie pokazała wiele, chociaż pokonanie słabych tyłów Ślązaków nie należało do niemożliwości.

W przeciwnieństwie do gości tyły łodzian grały lepiej od ataku. Pomoc świetnie wspierała swój napad, Pegza II na środku nadawał ton grze. Janczyk był lepszy od Pegzy I, obrona grała świetnie. Karasiak przeżywa renesans formy.

Galecki chwilami był kapitalny. Debiut Frymarkiewicza po kilku miesiącach przerwy wypadł obiecująco.

Jako całość gra smakosom piłki nożnej, których zebrano się około 5000 (rekord od szeregu lat) wiele emocji i zadowolenia. Nie dostrzelił się tylko do całosci sędzią, p. Rutkowski. Nie potwierdził on swej międzynarodowej klasy. Na początku gry pozwolił się wyprzedzić z równowagi, a później był już niezdecydowany w swych orzeczeniach.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Ruch: Ploch, Cieślak, Wadas; Badura, Dziwiz, Zorzycki, Urban; Giemza, Peterk, Wilimowski, Włodarz.

ŁKS: Frymarkiewicz, Karasiak, Galecki; Pegza I, Pegza II, Janczyk; Durka, Miller, Tadeusiewicz, Herbstreich, Król.

Od samego początku gra bardzo ciekawa. Akcje zmienne z lekką przewagą Ruchu, który ma kilka nadzwyczajnych okazji do zdobycia prowadzenia. Giemza strzela dużo, lecz pechowo. Ataki ŁKS aczkolwiek chaotyczniejsze stwarzają dzie-

ki niepewności tyłów Ruchu wiele gorących momentów podbramkowych. W 20-ej minucie Cieślak zwinia rękę na polu karnym. Sędzia dyktuje rzut karny, z którego Król uzyskuje jedyną bramkę dla łodzian. Już w 8 minut później identyczna sytuacja pod bramką ŁKS: karny rzut dla Ruchu strzela nieuchronnie Peterk.

Od tej chwili gra staje się już nieco monotonijsza i dopiero ze zmianą stron się ożywia. ŁKS gra z wiatrem i przeważa lekko, lecz trio obronne Ruchu raptem się popравиło o klasę i niweczy zakusy łodzian. W pewnym momencie Durka będąc sam pod bramką, przestrelkuje. Giemza rewanżuje się piękną główką z jednego metra, którą wypaluje po mistrzowsku bramkarz. Solo — bieg Urbana kończy się wątpliwym rogiem, który pięk-

nie bity przez tegoż zostaje zamieniony główką w zwycięską bramkę przez Peterka. Szczęśliwy strzelec z radości całuje piłkę. Jeszcze jedna gorąca sytuacja pod bramką ŁKS kończy się spudłowaniem przez Wilimowskiego, który jednakże na 10 minut przed końcem z podania Włodarza, ustanawia wynik dnia.

Mecz Legia — Ruch wyznaczony początkowo na 3 b. m. o godz. 16.30 z racji wypadającego w tym dniu święta W. F. i P. W. W Warszawie został po licznych trudnościach i pertraktacjach przełożony ostatecznie na godz. 11-14 w tym samym dniu 13-go maja r. b.

Za zbyt ostrą grę wydział dyscypliny Ligi ukarał naganami (Istaba (Warsz.), Kotlarczyka II (Włada) i Małasa II-ko (Pogoń).

Sytuacja w Lidze

Jedyny mecz ubiegłej niedzieli Ruch — ŁKS (3:1) wysunął wreszcie na czoło tabeli zespół, któremu należało się to netylko z urzędu, ale i według okazanej dotychczas formy.

Mistrz Polski Ruch, jedyna drużyna, która nie straciła dotychczas w walce mistrzowskiej ani jednego punktu, po czwartym swym kolemi zwycięstwie, ułokowała się wreszcie na szczycie tabeli, degradując temsamem prowadząca jeszcze trzy dni temu Garbarnia.

W najbliższy dzień ligowy, 10 maja u góry tabeli pewnością nie się nie zmienią już, choćby z tego względu, że zespoły czołowe w dniu tym paupzu. Dnia tego Stadion Wojska w Warszawie będzie o godz. 11-ej widowni meczu Warszawianka — Legia (sędzia p. Sznajder). Oba zespoły, jak dotychczas, reprezentują się dość mizernie i jak wiadomo, oscylują wyraźnie koło końca tabeli. Moment ten jednak, poza ambicją czysto lokalną, powinien być bodźcem do wydobycia przez obie rywalki maksimum umiejętności i ambicji dla osiągnięcia dwu punktów, które — kto wie — czy nie przysądzi się przy bilansie całorocznym, gdy będzie mowa o spadku do kl. A.

Challengerem tego spotkania jest Warszawianka, która ma już niemal tradycję w wygrywaniu meczów z Legią i której w r. ub. przypadł też zaszczyt zdobycia nieoficjalnego mistrzostwa Warszawy dzięki remisowi 0:0 i zwycięstwu 2:0.

Tego samego dnia na boisku Polonii o godz. 16.30 publiczność stołeczna porówna klasę trzeciej drużyny stolicy Polonii w walce z krakowskim Podgórzem (sędzia p. Posner). Krakowianie mimo dwucyfrowej klęski, poniesionej ostatnio z Ruchem i ostatniego miejsca w tabeli, nie będą prawdopodobnie stanowili dla pozabawionego silnego napadu, a tylko doskonale w tyłach Polonii, zbyt łatwego orzecha.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

Wilno

Tradycyjny bieg sztafetowy „3 maja” należy w Wilnie do najbardziej uduchanych imprez lekkoatletycznych, będąc masowym startem lekkoatletów, a z drugiej strony świetną propagandą sportu. Wystarczy powiedzieć, że w tym roku biegi przyciągały do siebie najwięcej 5 tysięcy widzów. Jest to oczywiście piękny rekord popularności sportu na krzesach.

Na starcie VIII biegu sztafetowego 10 razy 1000 mtr. stanęło 50 zawodników z następujących klubów: Ognisko K. P. W., W.K.S. dwa zespoły, Sokół i A.Z. S., który uruchomił u siebie znowu sekcję lekkoatletyczną. Na całej trasie od pierwszej aż do ostatniej zmiany rozgrywała się nadzwyczaj ostra, a ciekawa walka. Najlepszą formę wykazała sztafeta Ogniska, która jak było do przewidzenia zajęła pierwsze miejsce w czasie 28 min. 1 sek. 2) W.K.S. 3) A.Z. S. 4) Sokół, 5) W.K.S. II. Indywidualnie n. najlepszy czas — 2:42 — miał Kazimierz.

Zawody były świetnie zorganizowane.

Zaznaczyć trzeba, że w następnym roku termin tego biegu przesunięty zostanie z 3 maja na pierwszą niedzielę maja by zawodnicy wileńscy mogli starować w biegu Narodowym.

W zawodach bokserskich zorganizowanych przez A.Z.S. odbyło się kilka walk propagandowych. Łędnin pokonał Adama. Małinowski zremisował z Nowickim. Szczypior pokonał Gudałewskiego. Małkowski wygrał z Mirnowskim. Znamierowski pokonał k. o. w 1 rundzie Bartoszewskiego. Sędziował Kłoczowski z Grodna.

W Wilnie gościć będzie na Zielone Świątki piłkarska drużyna Gedani, która spotka się z Makabi i z W. K. S.

do zgryzienia.

Trzeci mecz będzie miał miejsce w Krakowie, gdzie na boisku Wisły gospodarze spotkają się w poznaską Wartę (sędzia p. Kurzwil).

Warta, której dotychczasowe niepowodzenia ligowe słodzi jedynie wygrana 8:0 z Warszawianką, będzie starała się wypełnić lukę w rutynie i technice, zapaleniem i ambicją swej odmłodzonej i nowo zmontowanej drużyny.

W niedzielę dn. 13 maja program ligowy wypełnia mecz następujący: W Warszawie Legia — Ruch (sędzia p. Rutkowski), w Łodzi ŁKS — Polonia (sędzia p. Sznajder), w Krakowie Garbarnia — Warszawianka (sędzia p. Rosenfeld), oraz Podgórze — Strzelec (sędzia p. Wiczyski).

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Konkurs szybkości w Guleźnie (14 przeskoki około 1.30 wysokości i 4 mtr. szerokości) był widownią zaciekłej walki: 20 jeźdźców przebyło narciarskie bez błędów. P. czatkowo prowadził por. Gutowski z czasem 1:13, zła zawał jednak o 2 sek. mtr. Skupieński, którego pobili jeszcze jadący, jako jeden z ostatnich por. Dąbski-Niehrlich z czasem 1:07.

Wyniki szczegółowe: 1) por. Dąbski-Niehrlich z 7 d.a.k. na Polusie 2) mtr. Skupieński z 8 p. s. k. na Promieniu, 3) i 4) por. Gutowski z 17 p. ul. na Trawie i na Warszawiance, 5) por. Nagórski z 7 d.a.k. na koniu Anitra, 6) 7) i 8) podzielił się: por. Czerpiński z 17 n. ul. na Łuszerze kpt. Mrowiec z 5 d.a.k. na Moskali i kpt. Biliński z S. P. A. na Senatorze, 9) p. Nowak z 7 p. a. c. na Odrze, 10) por. Dąbski-Niehrlich na Nerowie i 11) kpt. Biliński na Jerychonce.

W konkursie pól zwyciężyła p. Harlandowa z Bydgoszczy na Tanieli, 2) bar. Luetwiltz na Astrze, 3) p. Broekere na Pelikanie. Konkurs zespołów cywilnych wygrali przedstawiciele Wielkopolski: bar. Luetwiltz p. Brabec i Zółtowski.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

Konkurs szybkości w Guleźnie (14 przeskoki około 1.30 wysokości i 4 mtr. szerokości) był widownią zaciekłej walki: 20 jeźdźców przebyło narciarskie bez błędów. P. czatkowo prowadził por. Gutowski z czasem 1:13, zła zawał jednak o 2 sek. mtr. Skupieński, którego pobili jeszcze jadący, jako jeden z ostatnich por. Dąbski-Niehrlich z czasem 1:07.

Wyniki szczegółowe: 1) por. Dąbski-Niehrlich z 7 d.a.k. na Polusie 2) mtr. Skupieński z 8 p. s. k. na Promieniu, 3) i 4) por. Gutowski z 17 p. ul. na Trawie i na Warszawiance, 5) por. Nagórski z 7 d.a.k. na koniu Anitra, 6) 7) i 8) podzielił się: por. Czerpiński z 17 n. ul. na Łuszerze kpt. Mrowiec z 5 d.a.k. na Moskali i kpt. Biliński z S. P. A. na Senatorze, 9) p. Nowak z 7 p. a. c. na Odrze, 10) por. Dąbski-Niehrlich na Nerowie i 11) kpt. Biliński na Jerychonce.

W konkursie pól zwyciężyła p. Harlandowa z Bydgoszczy na Tanieli, 2) bar. Luetwiltz na Astrze, 3) p. Broekere na Pelikanie. Konkurs zespołów cywilnych wygrali przedstawiciele Wielkopolski: bar. Luetwiltz p. Brabec i Zółtowski.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

W dniu 10 maja r. b. odbędzie się w kościele pod wezwaniem Św. Krzyszta w Podkowie Leśnej pod Warszawą doroczna uroczystość otwarcia sezonu sportów i turystyki motorowej. Msza Św. zostanie odprawiona o godz. 11-ej poczem nastąpi poświęcenie maszyn.

Aeroklub R. P. Automobilklub Polski i Polski Związek Motocyklowy, pod których opieką znajduje się Świątynia ich Patrona zwracają się do wszystkich miłośników sportów motorowych z gorącym apelem o granie nie wzięcie udziału w tej uroczystości. Po uroczystości kościelnej odbędzie się zebranie towarzyskie w gmachu miejscowego Klubu Sportowego.

Telefonem z całego kraju

ring ze Strzeleckim KS stał na bardzo wysokim poziomie, a przebieg był niezwykle interesujący. Po zaczętej obustronne grze zwyciężyli Turcyli w stosunku 6:3. Wyróżnić należy oba ataki. Wszystkie strzelone bramki były rezultatem pięknych akcji.

ŁTSG bez wysiłku pokonał Makabi w stosunku 6:1 i pewnie kroczy na czele tabeli.

Wojskowy KS n'e dopuścił do głosu Hakoah zwyciężając go w stosunku 5:0. Pierwsze punkty w mistrzostwach zdobyła WIMA na ŁKS 1-b, zwyciężając go w stosunku 1:0. W dziesięć pokonał Kaliski KS w stosunku 3:1. Kaliszanie do przerwy dzielnie się trzymali, a nawet prowadzili.

Na czele tabeli kroczy ŁTSG przed Widzewem i Unią Touringiem.

KRAKÓW, 6.5. — Tel. wł. — W dniu dzisiejszym nie było w Krak-

REKORD DOSKONAŁOŚCI ZDOBYŁ ARAGO
NISZCZY ODCISKI, SKÓRY STWARDNIENIA, BRODAWKI EKSIMANS USUWA POT NÓG I RAK
PO 1 UŻYCIU
LABORATORIUM ST. GÓRSKI **ŻAŁAĆ WSZĘDZIE**

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Unia — Wisła, Kraków 4:2 (2:1). Zespół krakowski zawiódł na całej linii, szczególnie w formacji ofensywnej, gdzie brak Artura darwał się mocno we znaki. Również tyły gości grały słabo, a Bajorek wprost fatalnie.

Unia mileroczczarowała, wszystkie Enje grały bez zarzutu. Ponad poziom wybił się doskonały Kubza na lewym skrzydle, wszedłbyłski Nowak, no i Suwała w bramce.

Już pierwsze zrywy miejscowych zmuszały Wisłę do pracy ale Pychowski i Szumilas ratują swola drużynę z opresji. W 22 min. strzela silnie Nowak, piłka odbija się od słupka, ale dwie „główki” Sloty i Stanisławskiego dają prowadzenie Unii. Inicjatywa należy ciągle do gospodarzy i w 34 min. uzyskuje Nowak po kombinacji ze Slotą drugą bramkę dla swoich barw. Końcówkę minuty pierwszej połowy na leżą do Wisły i Lubowiecki strzela pierwszą bramkę z podania Kotlarczyka II.

Po zmianie stron goście zagrywają bardzo ładnie, jednak brak dobrego strzelca nie pozwala na zdobycie bramki. Unia prowadzi się coraz lepiej i w 14 min. przebiega się święty Nowak i sosenowiczanie prowadzą 3:1. 22 min. ta przynosi dalszą bramkę dla Unii ze

strzału Kubzy, który przytomnie wykorzystał błąd Madejskiego.

Gra staje się bardziej wyrównana, czerwoni dają do poprawy wyniku, jednak bez efektu. Dopiero błąd Suwały daje sposobność Pazurkowi do użycia drugiej bramki dla Wisły. Ostatecznie minuty należą do gości.

Sędziował p. A. Trzmiel nieszczerze. Widzów dwa tysiące.

Bedzin, 23 pal — reprezentacja kl. A 8:5. Wojskowi mieli lepszy atak. Bramki Sobiehart (4), Gwóźdź i Słęska po 2, oraz Włderek, Cichoci po 2 i Karch. Sędziował p. Fiszal.

Dąbrowa, Zagłębie. — Ruch (Sosnowiec) 7:0. Mistrz kl. A. Bramki Banaszkiewicz i Wawrzyniak po 2, Bogdanow, Pekalski i Sieradzian. Sędzia p. Wosiński.

Wysięg Łosiczyński w Sosnowcu o pułk Kariera Zachodniego na dystansie ok. 100 km. wygrał Ligoń (PKS Katowice) w 4:21:35 przed Ślusarczykiem o kolo, 3) Rys, 4) Sielczyk, 5) Wandor (Legia Kraków).

Zawody lekkoatletyczne w Bedzinie przyniosły wyniki następujące: oszczep Dyka 46.38, dysk Baudisch 30.30, tyczka Kolodziej 320, wół Dyka 626, kula Dyka 995, wwyż Wiech 167, po za konkursem Chmiel 180, 100 mtr. Dyka 11.8, 1500 mtr. Legawiec 4:37, pięciobój Dyka 2000 pkt.

cem był Michałak. Sędzia p. Medwing.

Makabi — Zwierzyniecki 2:2 (1:1). Drużyna Zwierzynieckiej jeszcze raz udowodniła, iż jedyną jej umiejętnością jest gra brutalna, a nawet ordynarna, to też sędzia usunął gracza Zwierzynieckiej — Dudka. Bramki dla Zwierzynieckiej strzelili Dudek i Panula, dla Makabi Osiek i Kling. Sędzia p. Mochyla.

POZNAN, 6.5. — Tel. wł. — W meczu o mistrz. kl. A Legia pokonała Polonię (Łeszno) 1:0.

ŁUCK, 6.5. — Tel. wł. — W meczu na dochód PZPN reprezentacja Łucka pokonała repr. Równego 3:0.

BYDGOSZCZ, 6.5. — Tel. wł. — W mistrzostwie kl. A TKS (Toruń) mecz z Polonią w stosunku 2:0. Mecz tenisowy, inaugurujący sezon, wygrał BKS, bijąc Toruński LTK 8:5.

TORUN, 6.5. — Tel. wł. — W mistrzostwie kl. A WKS Grył pobił Olym

1894 -- 1934

40 lat nowożytnych Igrzysk Olimpijskich

Ateny, w kwietniu. W roku bieżącym upływa 40 lat od chwili, gdy baron Piotr de Coubertin po pokonaniu wielu trudności zdołał zebrać w Paryżu delegatów kilku zaledwie państw, by założyć podwaliny pod potężny obecnie gmach nowożytnych Olimpiad.

Od tej chwili idea odrodzenia starożytnego olimpiizmu, przy nie strudżonym wysiłku jej odtworcy, poczęła szybko rozwijać się, ogarniając coraz to nowe narody i coraz to nowe dziedziny sportu tak, że dziś w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim są zrzeszone już 42 narody, rozsiadane po całej kuli ziemskiej.

Uczczenie 40-letniej rocznicy wznowienia Igrzysk Olimpijskich przypadło w udziale stolicy Hellady Atenom, w których odbyła się też pierwsza Olimpiada nowoczesna w 1896 roku. Z okazji tych uroczystości odbyły się również doroczny XXXI Międzynarodowy Kongres Olimpijski, który potrwa w Atenach od 16-go do 24-go maja. Grecki Komitet Olimpijski

przystąpił energicznie do przygotowania bogatego programu jubileuszowego, otrzymawszy na ten cel od rządu greckiego milion drachm.

Uroczyste otwarcie Kongresu odbędzie się w Teatrze Narodowym w dniu 16-go maja. Po oficjalnych przemówieniach zostanie odśpiewany hymn Apollina, znaleziony w Delfach, po czym nastąpi przedstawienie antycznej tragedii.

Oprócz posiedzeń Kongresu, które będą się odbywały w sali Greckiej Akademii Umiejętności, program uroczystości przewiduje audyencje u Prezydenta Republiki, zwiedzanie muzeum i archeologicznych zabytków, szereg wycieczek po Grecji (Maraton, Sunion, Korynt, Tripolis, Olimpia), przyjęcie, bankietów, zawodów sportowych i t. p.

W Stadionie ateńskim odbędą się zawody (klasyczny penta-

tlon oraz sztafety olimpijskie) przyczem przyjmujący udział atleci będą mieli na sobie tylko przepaskę na biodrach, zaś sędziowie będą ubrani w stroje antyczne. Następnie odbędzie się tańce dzwonek również w strojach starożytnych. Dokoła Stadionu będą powiewały sztandary 42 narodów, przyjmujących udział w Kongresie. Podczas wycieczki do Olimpii (Peloponez), gdzie odbywały się starożytne Igrzyska Olimpijskie, członkowie kongresu będą obserwowali z ruin stadionu olimpijskiego wyścigi starożytnych kwadryg.

Jank.

Mistrzostwa Węgier w szachy zgromadziły na starcie 35 zawodników elitę szermierczą. W przedbojach odpadły takie kluby, jak Nagy, Idranyi, Erdelyi, Zirczy.

W finale zwyciężył Rajcsany 6 zw., 2) Gerevich 6 zw., 3) Kovacs 5 i pół

zw., 4) Kabos 5 i pół zw., 5) Maszay.

Wyścig szosowy w Budapeszcie na dystansie 120 km, wygrał Adorjan w 3:24.16 (średnio 35.248 km/godz.) przed Jaliscem, Szilko Erosem, Makalem, Madim i Nemethem.

Najpierw matura...

Plany pierwszego wioślarza Polski Rogera Vereya

Z niedziele odbyła się w całej Polsce uroczystość otwarcia przystani i rozpoczęcia sezonu wioślarstwa. W tradycyjnej defiladzie klubów krakowskich nie wziął udziału skiff pierwszego wioślarza Polski — Rogera Vereya.

Dzięki uprzejmości władz Związku Wioślarstwa jesteśmy w stanie wyrazić opinię sportowej przyczyny tej dotkliwej luki. Verey nie ukazał się na torze regatowym przed końcem lipca. Jest to niespodzianka tem dotkliwsza, że przecież program sportowy PZTW przewidywał w roku bieżącym start Vereya w konkurencji o "Diamond Sculls" na Królewskich Regatach w Henley (Anglia).

W obszernym wywodzie do kłopotów sportowego Związku inż. Bujwid, trener - amator i opiekun Vereya, określił najbliższe plany mistrza Europy.

Verey znajduje się obecnie w srogi opałach. Osmego maja siada do piśmiennych egzaminów maturalnych, które ukończy dopiero w końcu miesiąca. Czy przed maturą obowiązuje milczenie, jak przed regatami o mistrzostwo Europy? Czy nie wolno składać życzeń?... Wierzę, pocichu, pocichutko posyłamy wstępnienie za pomysłowość losów pewnego maturalisty.

Po egzaminach Verey wyjeżdża na wieś do majątku inż. Bujwida na dobrze zasłużony odpoczynek. Trenning regatowy będzie mógł podjąć po powrocie do Krakowa, gdzie około 10 czerwca.

Coprawda, Verey nie zapomni o wiosle i w chwili obecnej. Każda przerwa w przedegzaminacyjnym kuciu spędza na dwuwiosłowym aparacie, który sam sobie skonstruował na stawie. Aparat jest zrobiony bardzo pomysłowo i posiada obrzamy wyjątkowo nad wszystkim suchymi i basenowymi przysiężkami.

Prasa miejscowa, nie okazując zresztą zawodom specjalnego zainteresowania, oceniła występ Pogoni niezwykle pochlebnie. Wśród głosów prasy uderza zdziwienie dobra gra Polaków, którzy jak np. pisze "Auto" pokazali gre szybka i ostra, lecz nadzwyczajnie technicznie zaawansowana. "L'Echo du Nord" podobala się natomiast technika Pogoni, prócz szybkości. Wszystkie pisma na północy Francji wyrażają jednak przekonanie, że lwowanie zasłużyły przynajmniej na rezultat remisowy.

Na meczu był obecny konsul dr. Kara a przed zawodami grupa dzieci polskich wreczyła drużynie kwiaty o barwach narodowych. Dopiero jednak na emigracji czekała Pogonia wielkie manifestacje patriotyczne Polaków - emigrantów.

Bejot.

Prasa miejscowa, nie okazując zresztą zawodom specjalnego zainteresowania, oceniła występ Pogoni niezwykle pochlebnie. Wśród głosów prasy uderza zdziwienie dobra gra Polaków, którzy jak np. pisze "Auto" pokazali gre szybka i ostra, lecz nadzwyczajnie technicznie zaawansowana. "L'Echo du Nord" podobala się natomiast technika Pogoni, prócz szybkości. Wszystkie pisma na północy Francji wyrażają jednak przekonanie, że lwowanie zasłużyły przynajmniej na rezultat remisowy.

Na meczu był obecny konsul dr. Kara a przed zawodami grupa dzieci polskich wreczyła drużynie kwiaty o barwach narodowych. Dopiero jednak na emigracji czekała Pogonia wielkie manifestacje patriotyczne Polaków - emigrantów.

Bejot.

Przyczyny porażki w Lille

Korespondencja własna Przeg. Sport. z wyprawy Pogoni lwowskiej

Paryż, 4 maja

Dziś kiedy chodzimy już po Paryżu, kiedy po długich pięciu godzinach podróży okraszanej bridgem, zdążyliśmy ochłodzić po emocjach meczowych, możemy przypatrzyć się wczorajszemu zawodowi z pewnej okoliczniejszej perspektywy.

Wadą Pogoni było to co już wielokrotnie było powtarzane na łamach prasy, to co jest bolączką wszystkich prawie polskich drużyn, czyli brak decydującego strzału, któryby kończył każdą akcję napadu. Polskie ataki graja dopóty dobrze, dopóki nie dojdą do linii pola karne. Wówczas zaczyna się jakaś akrobatyka kombinacyjna mająca na celu wjechanie w piłkę do bramki. Zawsze jednak znajdzie się obrońca, czy pomocnik czy wreszcie jakaś nieszczęśliwa noga przypadkowo podstawiona, by nie dopuścić do strzału gola.

W Lille widzieliśmy jaskrawo na tie zawodowców francuskich do czego może doprowadzić owa impotencja strzałowa. Mecz w którym Pogoni miała cały prawie czas prze-

wagę i który mogła wygrać różnica przynajmniej dwu bramek, skończył się porażką dla niej bolesniejszą, niż niezasłużona i niesprawiedliwa.

Wygranie spotkania z Olympique Lille było by najznakomitszą reklamą dla lwowskiej drużyny w dalszym ciągu tournée. Zresztą i wynik 0:1 jest rezultatem bardzo dobrym. Olympique mający na rozkładzie najsilniejsze drużyny europejskie oraz niedawne zwycięstwo 4:3 nad reprezentacją Belgii, jest drużyną z którą wolno przegrać. Gdy jednak można ją zwyciężyć

i nie dzieje się to przez brak umiejętności wykonania pociągnięcia napadu, wówczas można mieć słuszne pretensje.

Poszczególne graczce ataku wykazywali, poza tym zasadniczym błędem, doskonałą formę. Matias II potwierdził raz jeszcze renomę jako cięzkiej i jako kwalifikującej na stalego reprezentanta barw państwowych. Niechciał biegać jak zwykle po całym boisku, ale że robił to dobrze więc i do niego żalu mieć nie można. Zimmer był na łeczniku bardzo dobry, dowodząc że na tej pozycji lepiej się czuje niż

na środku. Matias I i Marmolak również odpowiedzieli swemu zadaniu, całość wymagała jednak skuteczności w pięknych często posunięciach.

Prasa miejscowa, nie okazując zresztą zawodom specjalnego zainteresowania, oceniła występ Pogoni niezwykle pochlebnie. Wśród głosów prasy uderza zdziwienie dobra gra Polaków, którzy jak np. pisze "Auto" pokazali gre szybka i ostra, lecz nadzwyczajnie technicznie zaawansowana. "L'Echo du Nord" podobala się natomiast technika Pogoni, prócz szybkości. Wszystkie pisma na północy Francji wyrażają jednak przekonanie, że lwowanie zasłużyły przynajmniej na rezultat remisowy.

Na meczu był obecny konsul dr. Kara a przed zawodami grupa dzieci polskich wreczyła drużynie kwiaty o barwach narodowych. Dopiero jednak na emigracji czekała Pogonia wielkie manifestacje patriotyczne Polaków - emigrantów.

Bejot.

Losowanie mistrz. piłkarskich świata

Losowanie mistrzostw piłkarskich świata w Rzymie wyznaczyło już parę do rozgrywek ćwierćfinałowych: spotkają się Włochy z Brazylią lub Hiszpanią; Węgry z Austrią Niemcy z Argentyną i Czechosłowacją z Holandią lub Szwajcarią (jeśli naturalnie nie zajdą niespodzianki w pierwszej rundzie).

W półfinałach walczyć będą Niemcy lub Argentyna z Czechosłowacją, Holandia lub Szwajcarią, oraz Włochy, Brazylija lub Hiszpania z Węgrami lub Austrią.

retin pokonała Valerio (Wł.) 9:7, 6:3. Dibel panów zakończył się zwycięstwem pary francuskiej Journu - Gentien nad Jugosłowianami Puncce - Palada w stosunku 2:6, 6:4, 7:5, 6:3. W grze pojedynczej pan francuski - amerykańska para Henroin i Burke - Andrus pokonała w finale Lenos - Campbell 6:2 i 6:1. Wreszcie grę mieszana wygrał Gentien - Valerio, bijąc w finale Journu - Henroin w stosunku 7:5 i 7:5.

Finalny międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo morza Śródziemnego daly następujące wyniki: w grze pojedynczej panów mistrzostwo zdobył Włoch de Stefani, bijąc Jugosłowianina Pallade w stosunku 6:2, 6:1, 5:7, 6:4. W grze pojedynczej pan Hen-

Polska jest dwudziestym pierwszym państwem, które zgłosiło oficjalnie swój udział w Igrzyskach XI Olimpiady. Ekspedycja polska, jak podaje P. K. Ol. w liście do Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego obejmuje 70 - 100 osób i obsadzi następujące działy sportu: narciarstwo, hokej na lodzie, łyżwiarstwo, lekka atletyka, wioślarstwo, szermierka, boks, zapasy, hippka.

Dlaczego

wspierze konnym musimy ustąpić innym

Ostatni specjalny numer "Jeźdźca i Hodowcy" (127) poświęcony całkowicie zawodnictwu sportu konnego, zawiera m. in. arcydzieło artykułu m. in. Kłobkiewicz p. t. "Dlaczego w sporcie konnym musimy ustąpić innym".

Autór w sposób przejrzyisty i przeko-rujący, opierając faktami i cyframi, gasadnia tytuł swego artykułu, wybi-gając przedewszystkiem warunki, w ja-kich pracują jeźdźcy polscy w porówna-niu z kawalerzystami Włoch, Fran-cji i Niemiec.

Trzonem numeru są opisy reporta-żowe wszystkich czołowych szkół kawa-lerystycznych w Europie (Hannower, Sau-mur, Pinerolo, di Quinto, Grudziadz Torun).

Numer zawiera poza tem szereg in-teresujących artykułów z innych dzia-łom sportu konnego jak polowanie za-gonem, rajdy, biegi długodystansowe t. p. 84 kolumny tekstu bite na kre-śle ozdobiono 140 rzadkami fotogra-fiami.

SIATKI do SIATKÓWEK od 3⁸⁰ do siatkówek od 6⁷⁵, siatki tenisowe od 14⁵⁰

Zagle i sprzęt żeglarski. Wiosła, stery, bota ratunkowe, pasy korkowe. HURT DETAL „Linka” Warszawa, Marszałkowska 135 tel. 596-28.

Polak za-ewanie do-tycz wglę-ku idzie nie- wytrzyma-łaniej run-żenie na de- wyl wysokości

Najpiękniej- walcza b- e. W dru- e dwukrot- ując z tru- Polak prze- dziki nie- wytrzyma- zwycięstwo

ziawod- mało, he- kuaci. W- czy b- nie- przeważ- z niemiec- go pupila, emi okrzy- cyli naj- Obaj wca- walski” Po- wywieleży- wi.

ajady do- o-ajadyte- waża. Wy- Polskiego

przeprow- go zawo- nczatek se- leży pod- w setce- fardlika na

Polak za-ewanie do-tycz wglę-ku idzie nie- wytrzyma-łaniej run-żenie na de- wyl wysokości

Najpiękniej- walcza b- e. W dru- e dwukrot- ując z tru- Polak prze- dziki nie- wytrzyma- zwycięstwo

ziawod- mało, he- kuaci. W- czy b- nie- przeważ- z niemiec- go pupila, emi okrzy- cyli naj- Obaj wca- walski” Po- wywieleży- wi.

ajady do- o-ajadyte- waża. Wy- Polskiego

przeprow- go zawo- nczatek se- leży pod- w setce- fardlika na

już został otwarty **Sklep sportowy „DYSK”** ZŁOTA 14 i poleca artykuły sportowe Warszawa, tel. 675-18 po cenach konkurencyjnych

NAMIOTY, BREZENTY NA KAWIAKI PŁOINO NA ŻAGLE SPRZEDAJE NAJTANIEJ A. MALANOWSKI NOWY ŚWIAT 53 (PODWÓRZE)

MOTOCYKLE „GILLET Herstal” od 175 cm. do 600 cm. „The Vincent H.R.D.” CAŁKOWICIE RESOROWANE, ODZNACZONE NA WYSTAWIE W LONDYNIE SIENIKI J. A. P. lub PYTHON-ULSTER. „NOXAL” wygodne i estetyczne. PRZEDSTAWICIELSTWO GENERALNE MOTO-PRZECYPSKI, WARSZAWA, FOCHA 12, tel. 286-34. Katalożki na żądanie

MOTORY KAJAKOWE „EFFZETT” 2 KM. rozwijają szybkość 18 km. godz. Prosta obsługa. Pewność w użyciu. Tania eksploatacja. Cena 718 złotych. INŻ. C. KOŁODZIEJSKI, Szopena 15, tel. 825-36 lub PRZYSTAN „JOHNSON” przy m. Poniatowskiego, tel. 983-22.

Asy sportu w filmie



bohaterowie filmu „Bokser i kobieta”, który niebawem będzie wyświetlany w Warszawie. W środku stoi Jack Dempsey.

Kino i Sport żyją ze sobą w przyjaźni. Między temi dwiema dziedzinami życia współczesnego istnieje dość ścisła współpraca. Najciekawsze jest to, że współpraca ta wypływała z ujemnych cech kinematografii, która jest zarówno przemysłem, jak i sztuką.

Film jest interesem i jako taki musi się opłacać. Nie więc dziw-

konawców, a siła rzeczy równie i scenariusze filmowe zaczęły kierować na tory sportowe. Poczęto produkować filmy z życia bokserów, kolarzy, motocyklistów, piłkarzy czy pływaków, ponieważ producenci pragnęli wykorzystać zdolności swych popularnych wykonawców.

Zaczął się od bokserów, którzy przeważnie wykazywali wielkie zalety fotogenicznej aparycji, obok atrakcyjnego nazwiska. Prawie równocześnie wystąpili na ekranie dwaj mistrzowie sportu bokserkiego z przed 12 lat: Georges Carpentier i Jack Dempsey.

Francuski „Wielki Georges”, w swoim czasie bóstwo Paryża, wygrał się i wyboksował z dostateczną gracją w kilku filmach serjowych francuskich i amerykańskich a nawet jeszcze w kilka lat później zagrał, już wyłącznie jako aktor nie bokser, główną rolę w „Symfonii Patetycznej”. Obecnie, po dłuższej przerwie, wraca on znowu do atelier filmowego.

Jego wielki rywal Jack Dempsey, popularny „Tiger Jack”, dał się poznać publiczności kinowej jako doskonały odtwórca roli boksera w filmie przegrod „Jack Bez Trwogi”, wytwórni amerykańskiej.

Zkończył jego zwycięzca Gene Tunney, bokser - filozof, próbował swych sił aktorskich w ja-

kimś amerykańskim filmie sportowym, który do Polski nie dotarł.

Mniej słynni ich koledzy także służyli Dziesiątej Muzie z wiek-szem lub mniejszym szczęściem. I tak Luis Firpo grał główną rolę w kilku filmach argentyńskich, zmarły tragicznie Battling Siki był bohaterem niemieckiego filmu awanturniczego. Samson Koerner był partnerem Igo Syma a Kurt Prenzel, małżonek dawnej sławy ekranu Fern Andry, grał obok żony w kilku jej ostatnich obrazach. Spo-dziewać się należy, że niedługo ujrzymy na ekranie Maxa Schme-linga, nowego szczęśliwego „po-siadacza” przemijającej czeskiej gwiazdy Anny Ondry?

Zupełnie oddzielne stanowisko zajmuje w tej serii murzyński bokser Louis Brody, który kole-jno grał podrzędna rolę w pa-miętnym filmie „Władcy Świata”, potem był bohaterem belgijskiego filmu sportowego „Knock-Out” i wreszcie grał w Polsce w filmie „Skrzydlaty Zwycięzca” z Węgrzynem. Poza tem boksował się na wszyst-kiach ringach europejskich, grał na mandolinie w „Morskiem Oku” w Zakopanem i na saksofo-nie w Berlinie! W polskim filmie występowal jeszcze Wiktor Junosza - Dabrowski w obrazie „Martwy Wzrost”.

Wielki rozgłos uzyskali na e-kranie pływacy. Pierwszym,

który wykazał swoje zdolności przed obiektywem filmowym, był znakomity hawajski rekor-dzista Duke Kahanamoku. Zwin-ny ten pływak grał ciekawą rolę w filmie „Przygoda” (podług znanego i doskonałego dzieła Jacka Londona). Również znana pływaczka amerykańska Gertru-da Ederle była bohaterką filmu, stawiającego odwagę dziewcząt amerykańskich.

Dwa lata temu zjawił się na ekranach całego świata obraz „Człowiek - Małpa”, który spor-towca, rekordzista - pływaka Johnny Weissmüllera miał z dnia na dzień uczynić bożyszcem pięciu części globu. Weissmüller, atletyczny tarzan, o budo-wie półboga olimpijskiego, stracił przez występ w tym filmie tytuł amatora i przeszedł do za-wodowców. Sportowcy z pew-nością nad tem boleja, ale miłoś-nicy ekranu napewno tego nie żałują, bo da to możność ujrze-nia go jeszcze w innych filmach tembardziej, że został on teraz mężem znanej gwiazdy filmowej - Lupe Velez.

Wślaz za kolega nadałwł je-go olimpijski rywal Buster Cra-be, który zdobył wielki sukces w filmie „Kaspa”.

Wśród odważnych lotników, którzy próbowali swojej fotoge-niczności, wymienić należy lot-niczka amerykańską Rutli El-dred, odtwórczynię głównej roli w obrazach produkcji amerykań-

skiej i kapitana Bolesława Orlińskiego, słynnego z raidu War-szawa - Tokio, który był boha-terem polskiego filmu „Orle”.

Team tenisistów - filmowców reprezentuje samotnie ameryka-nin William Tilden, przyjaciel Douglasa Fairbanka, a wśród biegaczy wymienić należy Char-lie Paddocka, który „wybiegał” sobie uroczą artystkę Bebe Da-niels i, jak nakazuje tradycja, został aktorem filmowym, par-nerując żonie w kilku kome-diach sportowych. Dzisiaj sława Paddocka się skończyła i nie jest on już ani biegaczem, ani gwiaz-dorem filmowym, ani nawet mę-żem Bebe Daniels!

Bardzo częstymi gośćmi na e-kranie byli dwaj francuscy Olim-pijczycy: Pierre Stock i Raoul Paoli. Pierwszy grał często we-Francji, drugi w Kalifornii, u nas zaś nasi Olimpijczycy: Kusociń-skich, Heljasz i Wajsówna uka-zał się w komedii „Sto metrów miłości”.

Jak widzimy, współpraca ki-na ze sportem jest bardzo ściśła i wzajemna. Bo też niejedną za-wodowy artysta filmowy jest doskonałym sportowcem, jak Charlie Chaplin, który jest mi-strzem konnego polu. Douglas Fairbanks - pływakiem i bok-serem, Vlasta Burian - piłka-rzem i tenisistą, i t. d.

Karol Ford

Koncert ataku Pogoni

na zwycięskim meczu w Lens z reprezentacją emigracji polskiej we Francji

LENS, 6.5. — Tel. wł. — Pogoń zwyciężyła reprezentację emigracji 7:2 (5:0). Bramki dla Pogoni strzelił: Matias II — 4, Nahaczewski — 2, Matias I — 1; dla emigracji obie Debiński, w tym jedna z karnego.

Nauka z meczu w Lille nie poszła w las. Pogoń stanęła na boisku z mocnym postanowieniem strzelania jaknajwięcej i dopięła tego w zupełności. To czego nie widzieliśmy w pierwszym spotkaniu, czyli efektu końcowej akcji napadu, to zademonstrowali dzisiaj lwowianie przetrzymując 7-tysięcznemu tłumowi widzów, otaczającemu zwarcie boisko w Lens.

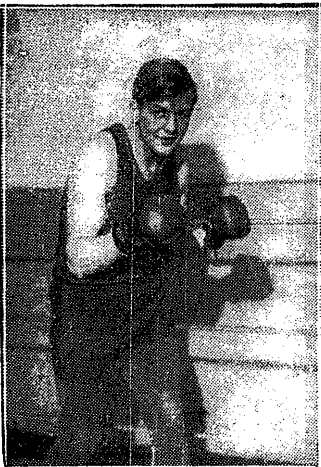
Pogoń zagrała dzisiejszy mecz wręcz doskonale. Dotyczy to zwłaszcza napadu, którego przyziemne pociągnięcia kombinacyjne były najlepszej marki i przewyższały nawet grę reprezentacji Krakowa, która pokazała tu przeciwieństwo wysokiego poziomu piłkarskiego. Pierwsze skrzypce grał w ataku Matias II, niezrównany technik i doskonały strzelec. Jego pociągnięcia kombinacyjne były wielkiej klasy, a trafiły na bardzo dobre w tym dniu usposobione bramy, który razem z nim był inicjatorem wszystkich niebezpiecznych momentów. Już samo strzelanie przez tę parę pięciu bramek dowodzi, że z tej strony groziło emigracji największe niebezpieczeństwo.

Zimmer na środku świetny w polu, dobrze rozdający piłki, nie miał szczęścia w strzałach, które wychodziły natomiast Nahaczewskiemu. Najlepszym w tej linii był Niechciol, grający jak zwykle egzystycznie.

W pomocy dobrze spisywał się Wasiewicz. Jaworski był poprawny, zarówno, jak Deutschman zastępujący po przerwie Hanina. Najlepszym punktem drużyny byli obrońcy, sztywni i małoźwrotni, przyczem nienadzwyczajnie się ustawiający; Albański, jak zwykle doskonały, w każdym momencie wzbudzał zachwyt widzów. Bramek obronił nie mógł.

Drużyna emigracji okazała się zespołem twardym, okazałym fizycznie, ale na dość prymitywnym poziomie technicznym. Grając systemem nieskomplikowanym drużyna to ustępowała gościom pod każdym względem, ując jednak być groźną w wielu sytuacjach.

Po uroczystym powitaniu i wręczeniu proporzyczków bardzo dobry zresztą sędzia rozpoczyna zawody.



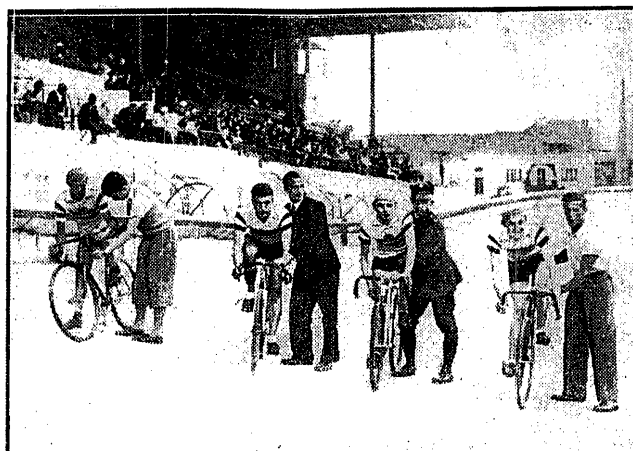
WALTER NEUSEL, słynny już dziś na świat cały pięściarz niemiecki wagi ciężkiej w swym zwycięskim pochodzie do tytułu mistrza, pobił ostatnio w 10-rundowej walce na punkty Loughrana.



SLUB „SZESCIODIOWCA” Popularny kolarz holenderski Pijenburg uroczystość opuszczenia ratusza po podpisaniu nowego kontraktu... tym razem ze swą młodą małżonką.

Pogoń od razu bierze inicjatywę w swe ręce i już za chwilę po strzale Matiasa II i niewyżyskanym kornierze, Nahaczewski wypuszcza znów Matiasa II, który strzela obok wybiegającego bramkarza, Pogoń zdobywa pierwszą bramkę obecnego tournée.

Emigranci nie spieszeni nacierają ostro przez chwilę, wykorzystując zamieszanie na tyłach Pogoni, lecz ta usadawia się z wolna w



REPREZENTACYJNA DRUŻYNA W. T. C. zrobiła w biegu zespołowym o puchar dyr. P. U. W. F-a niespodziankę, ulegając w biegu finałowym drugiemu zespołowi tego samego klubu.

zupełności na polu przeciwnika, krótkimi przyziemnymi podaniami zagrażając ustawicznie bramkarzowi emigracyjnemu. Wkrótce po pierwszym golemu Niechciol po ładnym biegu centruje do środka, piłkę przejmując z woleja Nahaczewski, trafia jednak w poprzeczkę, skąd dopiero Matias I ostrym strzałem lokuje ją w siatkę.

Ataki lwowian trwają dalej. Rezultatem ich jest kilka kornierów i

wiele strzałów, które jednak nie trafiają do siatki, aż Matias II z podania brata potrafi znaleźć do niej drogę. Po kilkunastu minutach już 3:0. Znosi się na pogrom, tembardziej, że pokaz piłki nożnej jaki daje w tej połowie Pogoń trwa dalej. Zimmer popisuje się udatnym dryblowaniem, strzały jednak są niecelne. Niechciol zaś znów znalazł w pomocniku czulego opiekuna, który obrzydza mu życie, cel-



PODGÓRZE — LEGJA 2:0 Bramkarz drużyny krakowskiej Koczwar, chwytając „główkę” Nawrota.

ne jednak jego podania do Zimmera i szybkie oddanie przez tegoż piłki Nahaczewskiemu kończy się golem zdobytym przez ostatniego. Za chwilę ten sam gracz z zamie-

szania po centrze Matiasa I, zdobywa piątą i ostatnią bramkę przed przerwą.

Druga część gry zaczyna się znakomitą akcją, której w efekcie nieszczęśliwy bramkarz wyjmując piłkę z siatki poraż szóstą. Teraz emigranci ruszają ostro do ataku, tembardziej, że Pogoń lekko opuściła cugli, zadowolona z wyniku. Szereg pociągnięć zatrzymuje się na niezawodnym Albańskim, jednak w końcu ostry strzał Debińskiego zmusza go do kapitulacji.

Gra staje się teraz coraz bardziej otwartą, dwa razy strzela bez szczęścia Niechciol, kilka razy niepokoja Albańskiego emigranci, gdy nagle zamieszanie podbramkowe wykorzystuje Matias II i zdobywa siódmą i ostatnią bramkę dla swych barw. Mamy zaledwie kilka minut do końca, które jednak wystarczyły do sfabrykowania karnego i ustalenia wyniku na 7:2.

Jeszcze kilka zmiennych pociągnięć i zawody kończą się pięknym zwycięstwem Pogoni.

Bejot.



ÉBERLE (NIEMCY) zdobywca trzeciego miejsca w dziesięcioboju na ostatniej Olimpiadzie, będzie filarem startującą w Polsce lekkoatletycznej drużyny B. S. C.

Thil zwycięża Rotha

Gdyby walczone w 10-ciu rundach tytuł mistrza świata powędrowałby do Belgii

Wbrew oczekiwaniom, Thil zatrzymał jeszcze tytuł mistrza świata wagi średniej, zdobywając jednocześnie czwartą — mistrza Europy tejże wagi. Francuz zwyciężył swoje może zadowiedzieć tylko temu, że mecz odbywał się w 15-rundach. Gdyby był to mecz 10-rundowy, tytuł już dziś znajdowałby się w Belgii. Jeszcze raz jednak przewaga fizyczna wzięła górę nad przewagą techniczną.

Od pierwszej rundy uwidacznia się przewaga Belg. Tańczy on do końca swego przeciwnika, decydując się co chwila na atak, zakończony zawsze celnym ciosem. Thil, broni się jak przed ułtuciami natrętej osy. Rundy płyną jedna za drugą, a sytuacja się nie zmienia. Roth prowadzi walkę, częściej atakuje, lub z dziwną łatwością paruje ciężkie ciosy Thila. Wielka świetlna tablica umieszczona nad ringiem wskazuje już dziewiątą rundę, a ani jednej z nich nie zdołał jeszcze Francuz rozstrzygnąć na swą korzyść. Radość Belgów nie ma granic. W każdej chwili międzyrundowej, ponad czarnej masą głów wyrasta las belgijskich chorągiewek, krzyki mieszają się z warkotem drewnianych trajkotek, przywiezionych zdaje się aby pomagać zachrypniętym gardłom.

Świetny rekord światowy w rzucie młotem ustanowił student z Pensylwanii Holcomb, osiągając wynik 59 mtr. Pobity został jeden z najsilniejszych rekordów świata, który przetrwał 21 lat: Ryana 57.77 mtr. W biegu na 1 milę Cunningham pobił Venzkego w 4:11.8. Eastman wygrał 880 y. w 1:52.8, a Metcalfe 100 y. w 9.7, wreszcie Spitz skoczył tradycyjnie ponad 2 mtr. wyżej — 203.

Od 9-ej rundy obraz meczu zaczyna się jednak zmieniać: staje się rzecz jasna, że Roth nie wytrzyma tempa. Teraz Thil dochodzi coraz częściej do głosu: niedźwiedź broniący się, zamienia się w niedźwiedzia, atakującego, który jakby zgłodniały, ściga swą słabnącą w oczach ofiarę.

Belg, walczący do tej pory na dystans, coraz częściej szuka teraz odpoczynku w zwarcu. I to jest jego zgraba, gdyż Francuz tylko na to czekał. Nie mogąc dorównać przeciwnikowi w otwartej walce, w której technika górowała nad siłą, czekał cierpliwie przez dziewięć rund, wiedząc, że przedwcześnie jego ofiara sama mu

wpadnie w objęcia. I teraz zaczął swą niszczycielską robotę, w przyśpieszonym tempie odrabiając stracony teren. Końcowe rundy rozstrzygnął bezapelacyjnie na swą korzyść, wydawało się jednak nie możliwym, by szale zwycięstwa zdołał tem przechylić na swą stronę: wszak pierwsze dziewięć rund należało do Belg.

Wśród grobowej ciszy, w której tylko serca nieco przedzie bity, oczekiwał 15-o tys. tłum ogłoszenia decyzji. Wreszcie megafon się odzywa. „Halo, halo, — Marcel Thil vainqueur!”

Nadzieje Belgów, którzy po spor towemu, w milczeniu przyjęli nieco krzywdzącą decyzję sędziów

Nowy sukces Neusela

Walter Neusel zrobił ostatni krok na drodze do mistrzostwa świata wagi ciężkiej. Już w sierpniu może on rościć sobie prawo do spotkania o tytuł z Carnera albo Baerem. W piątek wieczorem w wyprzedzonym Madison Square Garden pokonał on pewnie na punkty Tommy Loughrana, tego samego, który przegrał z Carnera po 15 rundach na punkty. Neusel atakował cały czas i już po czterech rundach prowadził wysoko na punkty. Rundę piątą i szóstą należało do Loughrana, który znowu do Neusela, który zadeni Amerykaninowi dotknął w cios w serce. W ósmej run-

dzie Loughran pada nawet na chwilę na deski. W dwu ostatnich starciach Neusel, widocznie zmęczony, przeszedł do defensywy i zainkasował sporą dawkę ciosów. Mimo to zwycięstwo było jednoznaczne.

Gorzej powiodło się w Berlinie niemu Niemcowi Howerowi, który przegrał przez techniczny nokaut z Hiszpanem Gastanagą.

Kankovsky, sekretarz FIBA i prezes Węgierskiego Związku Bokserskiego podał się do dymisji spowodowany tyki prasowej zorganizowanych przez niego mistrzostw pięściarskich Europy.

Wszystkim uczestnikom wyprawy piłkarskiej L. K. S. Pogoń do Francji i Belgii redakcja Przeglądu Sportowego serdecznie dziękuje za miłą pocztówkę z Paryża.

JIM

jedyna guma do zucia

o trwałym smaku

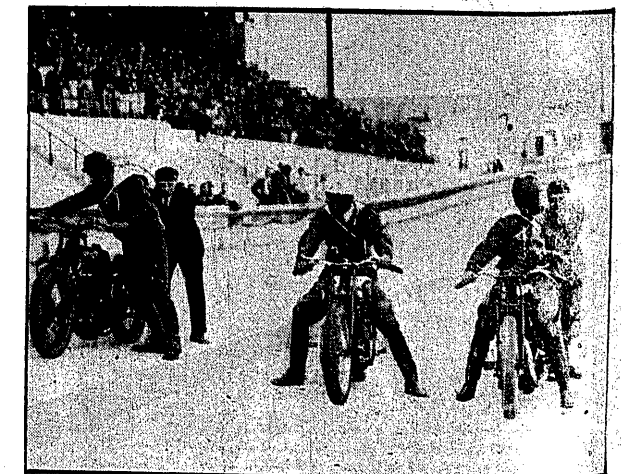
E. WEDEL



WYTWÓRNI ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH I GIMNASTYCZNYCH WARSZAWA

Najlepsze źródło zakupu wszelkiego sprzętu sportowego.

WARECKA 5.



INAUGURACJA SEZONU MOTOROWEGO W STOLICY Ruchliwa sekcja motocyklowa Legii otworzyła sezon tegoroczny na swym torze w stadionie Wojska Polskiego. Na zdjęciu start Maaka, Kowalskiego i Drewelisa.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich zł. 3.— miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokość 1 mm. szerokość szpalaty red. zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3/57. Centrala Tel.: „Prasa Polska” 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Filia: Jasna 10, tel. 693-72.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki

aliki, wtorki, piątki i soboty od 12 — 14-ej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Wydawca: Sp. Akc. „Prasa Polska”